

Protokół nr XIII/2008
z obrad dwunastej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 25 stycznia 2008 r.
(sala 31 Starostwa Powiatowego, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad 9⁰⁰ – 13¹⁰.

Obradom przewodniczy Przewodniczący Rady – Stanisław Łangowski.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

- | | |
|----------------------|---|
| p. Piotr Mówiński | – Starosta Tucholski |
| p. Bogusław Szramka | – członek Zarządu, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia,
Kultury i Kultury Fizycznej |
| p. Marek Wolski | – Sekretarz Powiatu |
| p. Krystyna Siniło | – Skarbnik Powiatu |
| p. Agnieszka Toczek | – radca prawny |
| p. Tomasz Sobiecki | – radca prawny |
| p. Aniela Czyżyk | – Dyrektor ZSL |
| p. Aleksandra Myszka | – p.o. Kierownika PCPR |
| p. Jarosław Katulski | – Poseł na Sejm RP |
| p. Leszek Pluciński | – kandydat na prezesa sp., „Szpital Tucholski” |
| p. Sylwia Sobczak | – z-ca Naczelnika Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i
Kultury Fizycznej |

Ad. 1.

Przewodniczący otworzył obrady XIII sesji Rady Powiatu Tucholskiego, powitał zaproszonych gości, członków Zarządu, wszystkich radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 14 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

p. Małgorzata Oller – radna

Wnoszę o wprowadzenie do porządku obrad sesji Rady Powiatu Tucholskiego punktu, w którym nastąpi przyjęcie stanowiska Rady Powiatu Tucholskiego w sprawie Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi. Zdaniem członków Komisji Edukacji wszystko to, co się dzieje wokół przekazania Zespołu Szkół Leśnych do Ministra Środowiska i to, co działo się w miesiącu grudniu ubiegłego roku i miesiącu styczniu br., a więc wypowiedzenie przez pana Ministra porozumienia, nie wypłacenia wynagrodzeń pracownikom i nauczycielom przez pana Ministra, który miał do tego środki zadysonowane, wymaga zdecydowanego zajęcia stanowiska przez Radę Powiatu.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Na wniosek Regionalnej Izby Obrachunkowej, chciałbym poprosić o wcześniejsze przegłosowanie, czy podjęcie uchwały, którą mamy w porządku obrad w punkcie 15, podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 r. Materiały zamieszczone są na 148 stronie. Proponowałbym jako, że jest to sprawa dosyć pilna i dosłownie godziny byłyby tutaj istotne, żeby przyjąć tą uchwałę w punkcie 4a, czyli zaraz po przyjęciu protokołu z XII sesji Rady Powiatu.

Przybył pan Radny Piotr Broszkiewicz. Od tej pory jest 15 radnych.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Proponuję żeby zmiany, które proponuje radna Małgorzata Oller ująć w punkcie 5a.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie do porządku obrad punktu 5a, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie przesunięcie w porządku obrad punktu 15 „Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 r.” do punktu 4a, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Więcej uwag do porządku obrad sesji nie zgłoszono.

Przybył pan Radny Krzysztof Łukaszewicz. Od tej pory jest 16 radnych.

Ad. 4

Do protokołu z dwunastej sesji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z dwunastej sesji, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 4a

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 r. głos zabrali:

p. Małgorzata Oller - radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej nie wnosi uwag do uchwał w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008r.

p. Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki również pozytywnie opiniuje projekt tej uchwały.

p. Aleksandra Kabat - radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska również pozytywnie opiniuje cytowaną uchwałę.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 r., który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących. Uchwała Nr XIII/110/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

W związku z tym, że w ostatnim czasie wyjątkowo absorbowwały nas sprawy związane z przekazaniem Zespołu Szkół Leśnych do prowadzenia przez Ministra Środowiska, chciałbym się skupić w sprawozdaniu właśnie na tym procesie, czy też na tej uchwale, która nie została zrealizowana. Jak Państwo pamiętają po procesie przygotowania szkół Ministrowi, były likwidacje niektórych szkół, rozdzielanie, tworzenie zespołu szkół, nadawanie statutów tym jednostkom edukacyjnym. Po negocjacjach, co jest udokumentowane w pismach i w piśmie przewodnim sygnowanym przez Ministra Środowiska, ówczesnego pana Jana Szyszko, porozumienie zostało podpisane 16 lipca 2006 roku, w myśl, którego organem prowadzącym dla zespołu szkół od 1 stycznia 2008, czyli zgodnie również z intencją uchwały podjętej przez wysoką radę, stawał się Minister Środowiska. Całe porozumienie zostało przygotowane przez Ministra Środowiska, czy departament prawny tegoż ministra. Pomimo, że pewne uwagi do tego porozumienia wnosiliśmy, zostały one tylko w części uwzględnione w ogólnym przesłaniu. To porozumienie podpisaliśmy i w moim głębokim przekonaniu, mam też opinię prawną i również po szczegółowej analizie faktów wszelkie warunki tego porozumienia zostały przez Zarząd Powiatu spełnione, jak i przez Radę Powiatu, bo niektóre wymagały decyzji w formie uchwały i pewnych zmian organizacyjnych. Działania formalne, które były przewidziane w tym porozumieniu prowadzone były jeszcze do 30 listopada ubiegłego roku i praktycznie to co zawierało porozumienie zostało wyczerpane. Pozostawała też w naszej świadomości sprawa uregulowania niejasności majątkowych, to znaczy uzbrojenia w majątek trzech podmiotów edukacyjnych działających na terenie Zespołu Szkół Leśnych, bo tak się kiedyś przyjmuje, czy Leśnika, czy zespołu budynków, których trwały zarząd mają Lasy Państwowe, konkretnie dyrektor generalny. Występowaliśmy z pismami o podjęcie rozmów. Powiat występował o podjęcie rozmów i o uregulowanie tej kwestii. Występowaliśmy z licznymi rozwiązaniami formalno-prawnych, z drugiej strony uzyskaliśmy też po analizie jedną propozycję. Była to propozycja skierowana do nas przez urzędnika odpowiedzialnego za rozwiązanie tej kwestii przynajmniej z 14 grudnia. My do tej propozycji wnosiliśmy jeszcze uwagi, zgłaszaliśmy pewne wątpliwości. Natomiast ta propozycja, która była jedynym rozwiązaniem konkretnym, została zakwestionowana pod koniec grudnia przez departament prawny samego Ministerstwa. W związku z tym powstał swego rodzaju klincz, który uniemożliwił zrealizowanie tej uchwały. I też trudno mi mówić autorytatywnie, poproszę tu, aby w tej sprawie wypowiedziała się pani Agnieszka Toczko radca starostwa, która sprawę od początku prowadziła i na bieżąco pilotowała sprawę przekazania Zespołu Szkół Leśnych do Ministerstwa. Jak się na dzisiaj wydaje, również Ministerstwo nie ma pomysłu jak to zrobić w ramach obowiązującego prawa, jak również nam jest trudno znaleźć jakieś rozwiązania formalno-prawne, które by pozwoliły skutecznie wykonać uchwałę. Być może w naszej opinii konieczne będzie podjęcie inicjatywy legislacyjnej, zmian w prawie, czy to w ustawie o lasach, czy w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Sprawa o tyle jest skomplikowana, że naprawdę w tym momencie poproszę w wytłumaczeniu tych dosyć zawiłych kwestii panią Agnieszkę Toczko.

p. Agnieszka Toczko – radca prawny

Minister Środowiska wystąpił do powiatu o zawarcie porozumienia na podstawie art. 5 ust. 5 ustawy o systemie oświaty w sprawie przekazania prowadzenia Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi. W dniu 16 lipca zostało zawarte porozumienie między powiatem a ministrem przygotowane przez Ministra Środowiska. Zgodnie z tym porozumieniem powiat zobowiązany był do wywiązania się z dwóch warunków. A mianowicie do przekazania w formie darowizny rzeczy ruchomych do 30 listopada i to zostało uczynione oraz do zakończenia spraw, czyli związanych z rachunkowością czy przeprowadzenia inwentaryzacji, zamknięcia ksiąg rachunkowych, sporządzenia sprawozdania finansowego i sporządzenia bilansu, również zostało przez powiat wykonane. Jeszcze jednym z warunków nie przejęcia szkoły leśnej było nie zapewnienie w ustawie budżetowej na rok 2008 w części 41 środków na finansowanie prowadzenia szkoły leśnej przez Ministra Środowiska ale to również zostało zagwarantowane. Zatem wszystkie warunki, które Minister w tym porozumieniu zawarł zostały wykonane. Zatem z dniem 1 stycznia 2008 roku Minister stał się organem prowadzącym. Zgodnie z paragrafem 6 ust. 2 porozumienia Minister mógł zawiadomić powiat o nie przejęciu szkoły, ale powinien to zrobić w terminie do 31 grudnia i powinien uzasadnić to jedną z tych trzech przesłanek o których wspomniałam. Takie pismo do 31 grudnia nie wpłynęło. Zatem porozumienie naszym zdaniem cały czas obowiązuje. Organem prowadzącym jest Minister Środowiska. Dopiero pismem z 11 stycznia Minister zawiadomił nas, że nie przejmuje prowadzenia zespołu szkół leśnych, albowiem warunek zagwarantowania środków finansowych nie został spełniony, bo ustawa budżetowa nie będzie przyznawała Ministrowi tych środków, a na dzień 11 stycznia jeszcze cały czas te środki były w budżecie Ministra. Dopiero 11 stycznia Minister wziął poprawkę o przekazaniu tych środków do budżetu jednostek samorządu terytorialnego. Wiemy, że ta poprawka została przez Sejm chyba wczoraj przyjęta, więc cały czas Minister Środowiska naszym zdaniem jest organem prowadzącym. Myśmy wywiązali się z porozumienia i naszym zdaniem Minister powinien szkołę przejąć. Druga kwestia dotyczy spraw majątkowych i mienia nieruchomości, porozumienie nie przewidywało, nie stawiało żadnych warunków dotyczących mienia nieruchomości. Rzeczywiście istnieją wątpliwości prawne, dlatego, że w naszej sytuacji właścicielem jest skarb państwa. 10 pozostałych powiatów, które podpisały z Ministrem umowę użyczenia jest troszeczkę w innej sytuacji. U nich szkoły były na mieniu powiatowym i dlatego one mogły z Ministrem taką umowę podpisać. Natomiast niestety w naszej sytuacji to nie może nastąpić, ponieważ skarb państwa, właściciel, nie może być jednocześnie użytkownikiem tej nieruchomości. Lasy Państwowe zaproponowały przeniesienie zarządu na podstawie art. 38c na Zespół Szkół Leśnych w Tucholi. Naszym zdaniem troszeczkę jest to rozwiązanie wątpliwe, bo powinien być wyposażony w majątek Minister, poza tym istnieją wątpliwości, czy jeżeli taki zarząd zostanie przekazany, czy ten zarządca będzie mógł dalej zawierać umowy z innymi podmiotami. Ustawa o lasach zawiera wszystkie czynności, które mogą wykonywać lasy. Natomiast nie ma przepisu, który by mówił, że również te czynności może wykonywać inny podmiot, którego w zarządzie znajdują się te nieruchomości. Dlatego też było to wątpliwe, czy jeżeli taka umowa zostanie zawarta między Zespołem Szkół Leśnym a powiatem będzie prawnie wiążąca. Dlatego też nie zgodziliśmy się na zawarcie tej umowy.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

My zgłaszaliśmy takie wątpliwości, ale też sam departament prawny Ministerstwa też to zakwestionował. Wyszło to na jaw w trakcie rozmów bezpośrednich w czasie naszych wizyt w Ministerstwie Środowiska, gdzie departament prawny Ministerstwa występował również na zewnątrz do niezależnej, zewnętrznej kancelarii prawnej o wydanie opinii w tym zakresie. Również ta opinia była może nie wprost, ale z tego co pamiętam zacytuje, wydaje się iż dyrektor wspomniany tu przez panią Toczeko, w tym wypadku dyrektor szkół leśnych, nie będzie mógł zawierać umów z podmiotami funkcjonującymi na terenie szkoły. Czyli to nie była ostra opinia, która by wprost zabraniała. Natomiast departament prawny podczas rozmów stwierdził coś takiego, że nie parafuje Ministrowi podpisania umowy z powołujący się na zapis tego artykułu.

p. Agnieszka Toczeko - radca prawny

W tej sytuacji właściwie cały czas nie mamy możliwości prawnej. Nie wiem, czy będzie możliwe zawarcie z nami umowy wiążącej, która zabezpieczałaby interesy powiatu, naszego Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych w Tucholi. Najlepszym rozwiązaniem chyba byłoby jakby lasy mogły przekazać uprawnienia właścicielskie Ministrowi Środowiska i wówczas on mógłby zawrzeć z nami umowę użytkowania. Ale są wątpliwości interpretacyjne, czy taki sposób jest możliwy. To jest stan prawny na chwilę obecną.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Chcąc uzupełnić to, próba wypowiedzenia porozumienia, która nastąpiła 11 stycznia wydaje się nam też mało skuteczna, czy mało prawna, mówię w czasie przyszłym, że budżet państwa nie będzie przewidywał środków na prowadzenie tej szkoły. Szkoły funkcjonują w czasie teraźniejszym i potrzeby mają dzisiaj, a nie w przyszłości gdy budżet zostanie uchwalony. Tylko na dzisiaj trzeba realizować pewne zadania organu prowadzącego, czyli finansować normalne funkcjonowanie szkoły. Nie można tutaj stawiać sprawy w perspektywie bliżej nieokreślonej. Funkcjonują wszystkie szkoły w Polsce. Wszystkie podmioty edukacyjne funkcjonują o ten jeszcze nie podpisany przez prezydenta budżet. Myślę, że dotyczy to również Zespołu Szkół Leśnych. Ten budżet jest nadal w Ministerstwie Środowiska do tego momentu zmiany dokonanej, naszym zdaniem też troszeczkę na granicy prawa. To porozumienie przewidywało pewien zamknięty zespół wydarzeń, które mogły uczynić je nieskutecznym. Takim, które nie obowiązuje. Żadnego z tych punktów Minister nie wskazał. Wskazał tylko ten, o którym mówię, zawarty w porozumieniu, że ustawa budżetowa na rok 2008 będzie przewidywała w rozdziale 41 środowisko pieniądze na prowadzenie zespołu szkół. I ona na dzisiaj przewidywała zresztą, świadczą o tym dokumenty, które przyszły z Ministerstwa Finansów, jeszcze z 25 października bo też były wstępne projekty umożliwiające budowanie budżetu szkoły, później jednostek, które są przesyłane do naszych szkół. Tak to wygląda. Zarząd podejmował też liczne próby rozwiązania sytuacji. Jedną z propozycji Ministerstwa, która pojawiła się u nas 31 grudnia, czyli w sylwestra jeszcze, była propozycja podpisania aneksu. Też była to propozycja na zasadzie protezy. Też konsumowaliśmy to z panią mecenas jednak cały czas próbowaliśmy doprowadzić to bezpośrednio porozumienie zrealizować, jakby skonsumować zapisy porozumienia. Jak się wydaje nie udało się tego zrobić na dzisiaj. Perspektywa jest też taka: Pani Toczeko tutaj mówiła, że w dużo łatwiejszej sytuacji były pozostałe 10 samorządów. Media też tak to przedstawiają, że 10 szkół przeszło a jedna nie – Tuchola. W związku z tym to trochę taka uproszczona rzeczywistość, dlatego że żaden z tych 10 podmiotów nie był w tak skomplikowanej sytuacji

własnościowo- prawnej jak Tuchola. W podobnym był przytaczany przykład Białowieży. Natomiast też się tutaj nie zgodzę, że jest tu identyczna sytuacja. Tam faktycznie właścicielem są Lasy Państwowe, przy czym jest to majątek skarbu państwa w zarządzie Lasów Państwowych, czyli podobnie jak u nas. Natomiast tam nie ma żadnych innych podmiotów edukacyjnych. Jest wyłącznie zespół szkół leśnych, technikum leśne, to wszystko. Te umowy, które udało nam się uzyskać, czy te, które są nam dostępne dotyczyły mienia komunalnego. I to mienie komunalne zostało Ministrowi użyczone do prowadzenia zespołu szkół leśnych. Czyli sytuacja jest prosta i łatwa od strony prawnej, klarowna. W naszym przypadku mimo, że tak przynajmniej deklarowano, pochylał się nad tym przez kilka dni departament prawny Ministerstwa Środowiska. Mimo tego, że my przedstawiliśmy szereg propozycji tego dylematu nie udało się rozgryźć.

Uzupełniając, jakby działając w stanie wyższej konieczności Zarząd był zmuszony do podjęcia pewnych działań niestereotypowych, ponad standardowych związanych z wypłatą wynagrodzeń pracownikom Zespołu Szkół Leśnych, jako, że Minister Środowiska nie poczuwał się do prowadzenia i nie przejął funkcji faktycznie, które by dokumentowały prowadzenie ZSL. Podjęliśmy działania, żeby dla zapewnienia spokoju społecznego i realizacji również innych uchwał, czy też ustaw, które obowiązują w kraju, w tym związanych z kodeksem pracy, formy działania i zdecydowaliśmy się wystąpić do Regionalnej Izby Obrachunkowej przedstawiając sytuację, czy jesteśmy władni, czy możemy wypłacić wynagrodzenia z własnego budżetu w takiej sytuacji w jakiej znalazł się Zespół Szkół Leśnych. Dostaliśmy opinię, że w tej sytuacji na miesiąc styczeń wynagrodzenia możemy wypłacić. Ponownie nie mając pewności co będzie się dalej działo, czy te wynagrodzenia zostaną wypłacone z budżetu Ministerstwa wystąpiliśmy z zapytaniem znowu o opinię do RIO na miesiąc luty, bo za chwilę będzie trzeba kolejne wynagrodzenia wypłacać. Czekamy na wydanie takiej opinii. Krótko też informacyjnie powiem, że wczoraj pracowała pani inspektor z panią z Inspekcji Pracy. Dzisiaj, zależy od tego jak będzie przebiegała, jak długo będzie trwała sesja, chciałbym być obecny przy przeczytaniu protokołu, który został spisany. Myślę, że nie jesteśmy stroną, ale sprawa nas na tyle dotyka, że chciałbym być i zapoznać się z tym protokołem. Także na ten moment będę prosił o przerwę, umożliwienie mi wysłuchania tego protokołu, który będzie pani inspektor prezentowała. Zarząd proponuje przyjęcie przez Radę regulaminu korzystania ze stołówki w internacie, bo taki obowiązek spoczywa na organach prowadzących. My nim nie jesteśmy na dzisiaj, w naszej dobrej wierze. Natomiast ta stołówka musi funkcjonować choćby w oparciu o zasady i pewne reguły prawa. To jest jedna rzecz i druga, żeby dalej internat nie musiał pozbywać się uczniów, żeby spłacić zobowiązania konieczne utworzenie jest konta żywieniowego. Powinien je w naszym głębokim przekonaniu i regulamin i konto utworzyć Minister rozporządzeniem. Natomiast jako, że tego nie zrobił szkoła musi dalej funkcjonować. To nie jest samochód, który poczeka na naprawę. To jest po prostu żywy organizm i trzeba mieć tego świadomość. Dlatego takie działania podejmuje Powiat Tucholski.

p. Wojciech Kociński - radny

Chciałbym zapytać, czy z Ministerstwa otrzymaliśmy projekt nowego porozumienia? Mówił pan ostatnio na Komisji Edukacji, że 13 stycznia miało coś takiego wpłynąć. Czy otrzymaliśmy to?

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

W zapowiadany piśmie z 15 stycznia jest zapis, że projekt porozumienia zostanie przesłany niezwłocznie. Do tej pory do Starostwa Powiatowego on nie dotarł. Też miałem tylko raz okazję z panem dyrektorem Nurzyńskim rozmawiać telefonicznie, gdzie wcześniej deklarował możliwość spotkania, ale to nie bezpośrednio mi, ale myślę, że taki fakt miał miejsce, bo rozmawiał z panią dyrektorem Anielą Czyżyk, na którą to rozmowę mogę się powołać, bo jest to osoba wskazywana publicznie i jego za chwilę telefon wskazywał, że taka obietnica miała miejsce. Proponował nam spotkanie w Warszawie, żeby jeszcze rozmawiać na temat ewentualnego przejęcia szkoły, czy warunków przejęcia przez Ministra w środę lub w czwartek z wizytą naszą środą i w czwartek z wizytą pana Nurzyńskiego w Tucholi. W środę rano zadzwonił i stwierdził, że do 1 lutego nie będzie pana Ministra w związku z tym on nie jest władny podejmować żadnych decyzji, podejmować rozmów. To jest może szeroka odpowiedź, ale odpowiedzi takiej nie było i propozycja do tej pory nie wpłynęła tego nowego porozumienia.

p. Wojciech Kociński - radny

Czyli do 1 lutego generalnie nie możemy spodziewać się żadnych zmian w związku z przekazaniem?

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Tak

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym jeszcze sprostować moją wypowiedź z Komisji Edukacji, bo była ona nieprecyzyjna, dotycząca wzięcia odpowiedzialności za cały proces przekazania szkoły leśnej do Ministerstwa. Powiedziałem, że te słowa wypowiedział pan Starosta, niestety moja pamięć była trochę zawodna. Słowa te o wzięciu odpowiedzialności za cały proces przekazania powiedział pan Kroplewski przewodniczący klubu radnych „Razem dla powiatu”. Przepraszam pana Starostę.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Nie czuję się w żaden sposób urażony. Przeprosiny przyjmuję, zresztą odpowiedzialność na sobie czułem cały czas i nadal ona na mnie spoczywa, bo jestem tym instrumentem wykonawczym. Natomiast mogę odpowiadać za to co leży w moich możliwościach, po mojej stronie. Trudno mi odpowiadać za działania drugiej strony, ale naprawdę Ministerstwo jest to duży aparat urzędniczy i czasami zachowuje się, że tak powiem, w sposób nieprzewidywalny.

p. Michał Mróz - radny

Sytuacja, która została tu przedstawiona jest sytuacją nader drażliwą. Powodującą też umiar, i myślę też u większości Państwa zdenerwowanie. Z jednej strony w osobie tu państwa siedzących prawników mamy opinię. Ale są to opinie jak gdyby z jednej strony, takimi samymi opiniami prawnymi dysponuje Ministerstwo. Moje zdenerwowanie powoduje również fakt po przeczytaniu tego stanowiska na piśmie Radnych Powiatu Tucholskiego. Jeżeli dobrze to odczytuję to wynika z niego następujący fakt, iż nie akceptujemy stanowiska Ministra i dalej idziemy, na dzień dzisiejszy, w zaparte, że dniem przekazania i jak gdyby organem prowadzącym jest Ministerstwo Środowiska.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Przyjeliśmy punkt 5a gdzie będzie przyjmowane stanowisko, a teraz mówimy o wystąpieniu Starosty. Jesteśmy w punkcie numer 5 Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w kresie między sesjami.

p. Michał Mróz - radny

Zacząłem w odwrotnej kolejności poprzez stanowisko radnych i chcę się odnieść w kontekście tego do wypowiedzi pana Starosty jak i również Państwa radców.

p. Michał Mróz - radny

Stan faktyczny na dzień dzisiejszy jest taki, że Państwo radcowie, w taki sposób chyba należy powiedzieć, zadali w zasadzie pytanie, na które nie możemy dzisiaj uzyskać żadnej odpowiedzi precyzującej, że będzie tak czy tak. Jest to pytanie bez odpowiedzi na dzień dzisiejszy. Organem prowadzącym na dzień dzisiejszy jest Starostwo. To są opinie panie Starosto, opinie, opinie, opinie. I tylko słyszymy o opiniach. I teraz chcę powiedzieć jedno, że nasze głębokie przekonanie, tak pan powiedział, i analizy prawne - Ministerstwo też je posiada i co to zmienia. Proszę mi powiedzieć, co to na dzień dzisiejszy zmienia. Rozumiem stanowisko uczniów i powiem tak, gdy czytam stanowisko uczniów i rodziców to wydaje się, że oni rozumieją sedno tej sprawy, a my jako radni nie. Czego to dotyczy. Jest bardzo poważne zagrożenie. Jeżeli będziemy w tej chwili rozstrzygać te wszystkie sprawy w kategoriach prawnych to należy się zastanowić, czy nie należy tej sytuacji odwrócić i przyjąć, spróbować żeby dniem przekazania szkoły leśnej był 1 styczeń ale roku 2009. Dlatego mówię o tym, że przez ten czas, jeżeli 10 szkół zostało przejętych przez ministra, to ma pan rację, że nikt w niuanse tych spraw nie będzie wchodził, dlaczego zostało 10 przekazanych, a jedna nie. Ministerstwo też nie będzie się zagłębiało oceniając tę sytuację pod względem prawnym. Nie znam się na prawie, to Państwo znacie się na tym i wiecie Państwo co robicie. Z tym, że jeśli utkniemy na drodze tutaj, zdaje się, że to pan panie Starosto powiedział o ścieżce legislacyjnej, to utkniemy na dobry czas. Faktem może się stać, że ta szkoła w rankingu szkół leśnych może zostać zminimalizowana, zdegradowana. Jeśli nie będzie jasno określone, kto jest organem prowadzącym, jeśli taki stan będzie to 1 września możemy mieć niski nabór. I to jest ta prawda wyrażona przez uczniów i rodziców. Bo ci uczniowie, którzy zaczęli tutaj tę szkołę w Tucholi to zrobili to pod jednym wszak warunkiem, że względu na to, że w rankingu szkół Tuchola zajmuje wysoką pozycję i miejsce. Ja rozumiem to. Jeżeli chcemy w tej kwestii dywagować to myślę, że dzisiaj na to nie mamy czasu. Czas minął. Czas potrzebny na przekazanie minął. Dzisiaj powinniśmy wziąć przyjąć to tak jak jest i przygotować się do 1 stycznia ale roku 2009.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Pierwsza rzecz, która zobowiązuje mnie jako działacza samorządowego, ale też jako urzędnika samorządowego to jest jedna z podstawowych zasad, którą kierować się powinny wszystkie instytucje w państwie. To znaczy jest to zasada praworządności. Praworządności, czyli pełnego przekonania, że w tym co robię kieruję się prawem, obowiązującym w państwie. Druga rzecz to jest kwestia już taktyki praktycznego rozwiązania problemu. Tutaj podzielam pogląd, że jeżeli Minister na siłę, bo tak brzydko mówiąc, przekaże pieniądze do powiatu, skieruje do powiatu. Mniejsza o ocenę prawną czy to będzie właściwie z prawem, zgodnie z prawem czy nie. My te pieniądze przejmemy i w tym momencie przejmemy również funkcje organu prowadzącego szkołę. Tak jak umiemy i najlepiej potrafimy, myślę, że tak jak do tej pory Powiat Tucholski radził sobie bardzo dobrze z prowadzeniem tej szkoły. Szkoła ta jest jedną z marek powiatu, które podkreślałem w momencie, gdy przekonywałem państwa radnych, żeby proces przekazania szkoły do Ministerstwa rozpocząć, żeby wszystkie działania, które zmierzały do przekazania szkoły do Ministerstwa

przeprowadzić. I taki proces nastąpił. Jest trudno, jestem tego przekonany, że jest to jedna z marek powiatu, której nie możemy stracić. Też trudno przewidywać jakie będą skutki dla szkoły jeżeli chodzi o nabór. Na ile będą one skutkiem rzeczywiście niżu demograficznego, a na ile tej sytuacji, całego zamieszania wokół szkoły. Mogę tylko tyle zadeklarować, że jeżeli będę miał partnera, czyli będę miał z kim rozmawiać po drugiej stronie, czyli w Ministerstwie, to zrobimy wszystko, żeby ta szkoła stała się szkołą ministerialną. Natomiast nie mogę działać na ślepo, też wbrew prawu proponować. My oczekiwaliśmy, że Minister podpisując z nami porozumienie wie jak to rozwiązać. Dlatego, że sytuacja prawna, dosyć złożona doskonale Ministrowi w momencie podpisywania porozumienia była znana. Wcześniej gościliśmy u zarządcy trwałego z panią Toczko, również byliśmy w siedzibie Regionalnego Dyrektora Lasów Państwowych. Tam była prowadzona dosyć ożywiona dyskusja pomiędzy prawnikami, którzy wymieniali się spostrzeżeniami na temat pewnej złożoności materii w tej kwestii. Czyli nie można powiedzieć, że Minister nie wiedział, że jest tak trudno. Myślę, że dosyć późno departament prawny zabrał się za rozwiązanie tego problemu. Przecież my nie byliśmy bierni, my proponowaliśmy pewne rozwiązania. Okazały się one nie do przyjęcia. To jest różna ocena. Natomiast jeżeli chodzi o opinie prawne to myślę, że Minister takimi dysponuje, być może je przedstawi, ale na razie jestem przekonany, że to my mamy rację. Natomiast też, jak powiedziałem już wcześniej, nie będę się upierał przy tym, że nadal organem prowadzącym, nawet w momencie, gdy u nas znajdują się pieniądze jest Minister, bo stan faktycznie jest inny. Będzie inny bo faktycznie pieniądze na prowadzenie tej szkoły będą w naszym budżecie. I podejmiemy działania, żeby szkoła w styczniu 2009 znalazła się w Ministerstwie. Natomiast po zmianach legislacyjnych być może konieczne z tego względu, że proponowane rozwiązania jeszcze w styczniu, żeby faktycznie szkoła w styczniu stała się szkołą ministerialną. Też były to między innymi ten artykuł, który przywoływała pani Toczko 42 punkt 2 ust. o gospodarce nieruchomościami też wydawał się wątpliwy do zrealizowania.

p. Michał Mróz - radny

Na kiedy pan przewiduje te dywagacje formalno-prawne, że się zakończą? To jest pierwsze pytanie. Drugie to jest takie, że rzeczywiście tutaj trzeba w tej chwili twardej męskiej decyzji. Uważam, że każdy dzień, może nie każdy dzień, ale każdy czas przeciągający podjęcie decyzji na następny miesiąc jest niebezpieczny, bo rzeczywiście chybotliwość jak gdyby organu prowadzącego to pisz wymaluj to jak szkoła w Kamienicy. Podczas drugiej kadencji były prognozy i chęci przeniesienia tego oddziału. Efekt był taki, że na skutek, czy ta szkoła będzie czy nie będzie, po prostu był jednym z warunków i jedna z przyczyn, że uczniowie nie przystąpili do naboru. Nie chciałbym mówić wprost, żeby taka sytuacja właśnie miała miejsce w technikum ze względu na te dywagacje. Zatem proszę mi odpowiedzieć w którym momencie te dywagacje formalno-prawne zostaną zakończone. I jeżeli nawet nie zostaną zakończone z powiedzeniem to, że organem prowadzącym jest mimo wszystko Minister czy Starostwo, żeby to było określone w czasie.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Panie radny nie ja stanowią prawo w Polsce i nie mi oceniać czy ten proces jest do przeprowadzenia legalnie czy nie. Muszę się kierować zasadą legalności działania. I mógłbym deklorować dobrą wolę, to, że chcę ten proces uczynić jak najszybszym i mieć zapewnienie, że Zespół Szkół Leśnych zostanie od 1 stycznia 2009 roku stanie się

szkołą ministerialną. W moim przekonaniu od strony działania praktycznego szkoły to powinno stać się szybko kwiecień, maj. Tak myślę, dlatego, że już później w tym czasie zaczyna się prowadzenie akcji rekrutacyjnej i w tej akcji rekrutacyjnej, też już rozmawiałem w tej sprawie z zespołem kierowniczym szkoły, należałoby podkreślić dużymi literami, że będzie to szkoła ministerialna. Też na pewno w promocji szkoły będzie pomagała realizacja „labiryntów natury”, który będzie kampanią ogólnopolską promującą Bory Tucholskie jako rejon ciekawy turystycznie. W to wpisuje się również jako jedna z marek jako coś co można bardzo łatwo wizualizować, Zespół Szkół Leśnych. Czyli to jest moja perspektywa. To jest moje chciejstwo. Natomiast muszę poruszać się w granicach prawa, jeżeli te warunki, które są dzisiaj dopuszczane prawem, zostaną zaakceptowane przez Ministra to my takie porozumienie podpiszemy. Natomiast jest jeszcze jeden moment tutaj w rozmowie, w której nie zostało wyartykułowane w tym piśmie ostatnim, które otrzymaliśmy od Ministra. W rozmowie z panem dyrektorem Nurzyńskim otrzymaliśmy informację, że w tej chwili Ministerstwo będzie oczekiwało wywołania nowej uchwały, która delegowałaby Zarząd do podpisania porozumienia, które mówiłoby, że Minister będzie organem prowadzącym od dnia 1 stycznia 2009 roku. To też trzeba ocenić, czy uchwała z 2007 roku wywołana 20 kwietnia obowiązuje, czy ją wygaszamy, czy wywołujemy następną uchwałę. Wydaję się to proste w załatwieniu od ręki, natomiast jest to parę rzeczy. Absolutnie nie zmienia to tego, że jestem przekonany, że szkoła powinna być ministerialna. Są inne szkoły ministerialne w Polsce, to Tucholska również powinna być ministerialna, żeby mieć mimo wszystko na aktywnym rynku edukacyjnym. I te wszystkie argumenty były przedstawiane jeszcze w momencie, gdy podaliśmy pierwsze intencyjne jakby uchwały o tym, że szkoła ma być ministerialna. I trudno mi powiedzieć kiedy, rzeczywiste przyczyny prawne, może takie, których Minister nie widzi, zostaną usunięte. Nie my stawialiśmy przeszkody, tylko właśnie Ministerstwo w ostatnim momencie negocjacji widziało problemy z uzbrojeniem szkół w majątek.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Mam informację od posła Katulskiego i posła Roszaka, że przeszła poprawka Sejmu jak gdyby zwracająca pieniądze z Ministra Środowiska do Ministra Edukacji. I, że w najbliższym czasie pieniądze z subwencji trafią do powiatu. To jest informacja telefoniczna. Będzie pan poseł Katulski dzisiaj na sesji można zapytać o potwierdzenie tych słów. Natomiast nie miałem informacji i nie mam informacji czy będzie to w ciągu dwóch dni, dwudziestu. Ktoś mówi, że prezydent najpierw musi podpisać, żeby to się stało. Tym nie mniej w przekonaniu tych moich rozmówców było, że jak my to mówimy, pani Skarbnik kwit przyjdzie na te pieniądze znacznie szybciej co pozwoli normalnie funkcjonować ZSL. Na moje przekonanie, moje osobiste, uważam, że przejęcie z dniem 1 stycznia 2008 raczej nie odbędzie się. Nie odbyło się i nie odbędzie. Natomiast przejęcie od stycznia 2009 jest możliwe, a sposób w jaki to tego dojdziemy będzie w dużej mierze zależał od stanowiska wszystkich Państwa radnych i jeżeli będzie taka wola Rady i wola Ministra Środowiska to zapewne fakt ten od 1 stycznia 2009 nastąpi. Ja tylko jeszcze jedną rzecz chciałbym dodać, że uczestniczyłem w sposób bierny, ale informowałem się w pracach w tej materii i tak samo jak na spotkaniu w ZSL tak tutaj chciałbym powtórzyć, że ze strony pana Starosty i Zarządu moim zdaniem były poczynione wszystkie kroki właściwie, a żeby fakt realizacji uchwały o przekazaniu ZSL Ministrowi został dokonany. Stało się inaczej i trzeba będzie z tego wyciągać wnioski.

p. Wojciech Kroplewski - radny

Rozumiem Państwa zatroskanie sytuacją szkoły, przede wszystkim pracowników i uczniów. To jest zrozumiałe. Każdy z nas odczuwa to samo, należą się przeprosiny. Co by nie powiedzieć wina leży po naszej stronie, że taką decyzję podjęliśmy i od odpowiedzialności nie uciekamy. Natomiast nie sposób zrozumieć waszego oburzenia, że do przekazania szkoły nie doszło, bo Państwo zdecydowanie byliście przeciwni przekazaniu tej szkoły. Wstrzymanie się od głosu nad uchwałą poprzednią, było zresztą nie tylko w tym momencie, ale również jest kwestia w sposób werbalny, czy nie było zaakcentowane. Od odpowiedzialności nie uciekamy i ta sprawa zostanie rozwiązana na pewno. Jestem przekonany, że Szkoła Leśna w przyszłym roku znajdzie się pod skrzydłami Ministerstwa, a interes pozostałych szkół nie zostanie naruszony.

p. Tadeusz Zaborowski - Wicestarosta Tucholski

To co dzisiaj słyszę na tej sesji to naprawdę przekroczyło mój punkt widzenia. Cieszy mnie to, że mamy tak jednoznaczne zdanie co do technikum leśnego, jego obrony, jego przekazania do Ministerstwa itd. Do jakiegoś czasu niewiele na ten temat było mówione, że po prostu trzeba to przekazać dla dobra szkoły, dla dobra Tucholi, dla dobra mieszkańców naszego powiatu. I chciałbym przypomnieć co niektórym nieco, że 21 grudnia jak mieliśmy taką nie formalną sesję, gdzie byliśmy prawie wszyscy, to w zasadzie technikum leśne, ZSLiA z przykrością muszę powiedzieć, że w tak dużym zainteresowaniu nie była. Kolejna sprawa jeżeli chodzi o sesję, gdzie uczestniczył pan rektor szkoły, bo generalnie sesja i to spotkanie 21 grudnia toczyło się, dla przypomnienia tak powiem, w obronie wyższej szkoły. I dobrze. Także nie zapominajmy naszych wypowiedzi, naszych decyzji, naszych sugestii itd. I kilka może sugestii, dwie uwagi może jeżeli chodzi o ostatnią sesję z grudnia gdzie był pan Kannenberg przedstawił swoje, powiedzmy refleksje, swoje obawy. Nie będę przytaczał. Protokół żeśmy przyjęli i w związku z tym nie będę komentował tego. Ale panie radny Mróz to muszę przytoczyć, choćbym nie chciał, to co pan odpowiedział panu Rektorowi: "Dziękuję, że przypomniał pan, że jest to szkoła samorządowa przekazanie obiektów będzie rodzić określone konsekwencje." Nic ująć nic dodać. Nie będę tutaj po prostu komentował o jakich konsekwencjach pan radny tutaj myślał, bo myślę, że dzisiaj z wypowiedzi pana radnego doszedłem, że miał pan na uwadze technikum leśne. Nie w drugą stronę. Myślę, że będę wyrazicielem Zarządu Powiatu, działania, które żeśmy prowadzili w miesiącu grudniu, w miesiącu styczniu takie działania będziemy prowadzić dalej. Ale w naszej wizji w naszym polu widzenia są te trzy szkoły Technikum Leśne, jest Zespół Szkół Licealnych i Agrotechnicznych, jak również odnośnie Wyższej Szkoły mamy jak najbardziej pozytywne stosunki. Pewne działania podejmujemy i na pewno dla dobra tych trzech szkół i jak również dla dobra tucholskiej społeczności i całego powiatu tucholskiego.

p. Michał Mróz - radny

Z tej wypowiedzi, którą pan powiedział na skutek informacji telefonicznej o powrocie subwencji w postaci dokumentów, który trafi jak gdyby uprawniający to będą cytowane pieniądze w formie subwencji na rzecz powiatu tucholskiego. Zatem należy sądzić, iż słowa zostały wprowadzone w czyn, iż został w tym momencie oznaczony organ prowadzący. Panie przewodniczący zadają to w formie pytania do potwierdzenia lub nie. Za chwilę ktoś mi odpowie. Zostało zadane pytanie i ja chcę uzyskać na nie odpowiedź. Druga sprawa, na tym nieformalnym posiedzeniu Rady w ten czwartek to było 21, rzeczywiście wyrażałem swoje zatroskanie o stan szkoły wyższej, ale pytałem

tylko o szkołę wyższą panie Starosto, dlatego, że wyliczenia przedstawiane tu przez pana Naczelnika odnośnie ewentualnej opłaty za użytkowanie. Nie dotyczyły szkoły agrotechnicznej. I było zapewnienie właśnie wtedy, że o szkołę agrotechniczną i o wszystkie sprawy nie mamy się martwić. Natomiast nie wynikało wówczas z tego nic o szkole wyższej. I powiem tak, nie ulega wątpliwości panie Starosto, pan jest wyrazicielem zarządu, bo jest pan członkiem i Wicestarostą.

p. Tomasz Sobiecki - radca prawny

Z samego faktu, że w inny sposób zostaną przekazane środki do powiatu, nie to znaczy że jesteśmy organem prowadzącym. My musimy najpierw dokonać porozumienia z panem Ministrem, bo że tutaj ktoś prześle nam jakiegokolwiek pieniądze nie oznacza, że jesteśmy czegoś właścicielem, czy stajemy się organem założycielskim szkoły, która nie jest nasza. To nie pieniądze o tym decydują tylko porozumienia bądź zadania wynikające z porozumienia, ustawy. Jeśli jest uchwała Rady, że przekazujemy tą szkołę, jest porozumienie, z którego pan Minister wycofał się już po, to znaczy wycofuje się okraciem 11 stycznia, to w naszej ocenie ciągle jest organem prowadzącym. My musimy to dograć. Pozwolę sobie tylko zauważyć, że pierwsze porozumienie, które powstało w lipcu, było to porozumienie, które wymyślił i przesłał do nas pan Minister, który wskazał, jakie warunki muszą być spełnione, żeby to przejąć. Mija pół roku i ja dodam, że majątek szkoły jest w zasobie skarbu państwa, nie jest powiatowy. A powiat ma go tylko na zasadzie użyczenia, użytkowania, czyli aktem notarialnym. Pamiętam jak to przejmowaliśmy to również był to problem, żeby dokonać tego aktu notarialnego, ponieważ okazywało się, że najróżniejsze były problemy techniczne. To też długo trwało, pamiętam ówczesny pan starosta Andrzej Wegner wielokrotnie jeździł do Warszawy tam i z powrotem, żeby przejąć tą szkołę. Mija pół roku i 26 lub 27 grudnia w Ministerstwie pojawia się wątpliwość czy Minister jako jednostka skarbu państwa może od podległych sobie jednostek, jaką są Lasy Państwowe przejąć grunt skarbu państwa. To jest problem w przejęciu szkoły od powiatu, który mówi, słuchajcie jeśli jest jakikolwiek problem to podpisujemy oświadczenie my zrzekamy się tego użytkowania natychmiast. A oni dalej mają problem. I mija jedenaście dni nowego roku i Minister mówi: nie my tego nie przejmujemy i wymyśla jakieś warunki, których nie ma w porozumieniu, które sam wymyślił. I panie radny teraz pan Starosta ma mu powiedzieć, teraz dobrze. Pan Starosta parę dni potem nie patrząc już jaka jest sytuacja postanawia wypłacać ze środków powiatu pieniądze na szkołę, którą tak naprawdę według nas przekazaliśmy. Problem jest między tymi jednostkami. Nie wiem, nie chcą się dogadać, za późno się do tego zabrały. Stworzył się problem, którego nie dostrzegano przez pół roku. Być może, ale skoro ktoś do nas występuje i mówi chcemy przejąć waszą szkołę. My mówimy dobrze. Oni mówią na jakich warunkach chcą przejąć. My mówimy dobrze. Po czym na sam koniec elementu tego przejęcia, majątku, który tak naprawdę jest ich, nie potrafią między sobą przekazać i po jedenastu dniach nowego roku obarczają tym Starostwo. W tej chwili jest sytuacja, z tego co ja rozumiem taka, że te pieniądze, skoro porozumienie zostało podpisane i było wdrożone zostały zaplanowane dla Ministerstwa Środowiska. Minister 10 czy 11 zaczyna panikować, bo widzi co się dzieje i wypycha na siłę te pieniądze. Przesuwa to swoimi poprawkami, przez rząd, przez sejm czy przez senat, by powróciło do Ministra Edukacji. Nie wiem jeszcze jak Minister Edukacji to rozwiąże, skoro nie mamy w sprawozdaniu tego, czy przekaże te pieniądze powiatowi. Nie wiem jak on to robi. To jest pierwsza rzecz. A po drugie samo przekazanie

pieniędzy nie oznacza, że stajemy się organem prowadzącym, bo to by było jak ktoś chciał kupić od pana samochód, a pan się rozmyślił a ten ktoś przelałby panu pieniądze powiedział, że samochód jest już jego. To tak nie jest. Musi być pana zgoda. I myślę, że to są naprawdę sprawy techniczne, ale w tej chwili pan Starosta, śmiem twierdzić, dużo ryzykując, przekazał z pieniędzy powiatowych środki na wypłaty, ponieważ tak uznał, że tak dalej nie może się przepychać z panem Ministrem, ludzie nie mogą być bez pieniędzy. I taką mamy sytuację. A propos odpowiedzialności powiatu za to co się dzieje, i myślę, że jeżeli będzie taka sytuacja w lutym, znowu pan Starosta z naszych pieniędzy powiatowych przekaże te pieniądze do tego. Także myślę, że odpowiedzialność z naszej strony jest duża. Proszę zrozumieć to nie jest tak, że myśmy nagle w grudniu postanowili: rozmyślimy się, nie przekazemy. My od pół roku żyliśmy z tą wizją, dzieliliśmy, pani dyrektor może powiedzieć, z różnymi wynikami. Dzieliliśmy pieniążki na funduszu socjalnym. Byliśmy zdecydowani. I nagle pod koniec grudnia w ostatnich dniach, ktoś w departamencie prawnym powiedział: zaraz, ale jak my to zrobimy. I pan Minister mówi. Dobra nie przejmujemy i teraz jak najszybciej odepchnąć problem od siebie.

p. Dorota Gromowska – radna

A ma pan pomysł do rozwiązania problemu prawnego?

p. Tomasz Sobiecki - radca prawny

Cały ambaras żeby dwoje chciało na raz. My chcemy. Pozwolę sobie zauważyć ile dni temu pan Minister, abstrahując od tego, powiedział, że przyśle projekt porozumienia. Ile dni czekamy panie Starosto, na projekt porozumienia, który mieli nam przysłać. My się godzimy na każdy warunek, żeby załatwić te sprawę. Bo dla Ministerstwa jest to jedna z 10, 11 szkół, dla nas jest to najważniejsza, bo to jest szkoła dotycząca naszych mieszkańców, która dzieje się tu w Tucholi. To jest nasz główny problem. A oni po prostu tydzień nie potrafią przesłać tego co mówią, że jakoś to załatwi sprawę.

p. Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

Niewątpliwie działamy w tej chwili w ogromnym stresie i to wszyscy. Niewątpliwie tą sytuację należałoby nazwać, że jest to stan jakiejś wyższej konieczności. Na pewno nie zawiniony przez nauczycieli, uczniów Zespołu Szkół Leśnych. Mogę powiedzieć paradoksalnie, wracając do historii, a mam prawo bo ją znam powiedzieć w ten sposób, że wtedy kiedy Lasy chciały uporządkować status szkoły leśnej w Tucholi to wyprowadziły ogólniak do nowego obiektu. I została szkoła leśna sama. I paradoksalnie dzisiaj można powiedzieć, że wyprowadziły Lasy jedną szkołę, wprowadziły się do tych obiektów inne szkoły. I jeszcze można paradoksalnie powiedzieć, że sublokatorzy czują się dobrze i bardzo dobrze. Natomiast ci, których ten obiekt de facto jest i gdzie nie powinni mieć żadnych problemów to nie mają nawet na wypłaty, ani na bułki, ani na jedzenie. To jest rzeczywiście stan wyższej konieczności, gdzie emocje tutaj nic nie pomogą. Tutaj trzeba zauważyć taką rzecz, że pan Minister w moim przekonaniu, każdy może sobie sam oceniać, dokonał jednostronnego wypowiedzenia porozumienia. Jednostronnego. Dla mnie jest to taka sytuacja jakby panna młoda uciekła sprzed ołtarza. I uciekła w panice. My, tak jak pan radca powiedział, nie wystarczy, że powiemy: no dobrze jak oni was nie chcą ty my was weźmiemy, my stajemy się w tej sytuacji organem prowadzącym. Bo to nie wystarczy tylko wyrazić wolę. Muszą być za tym pewne regulacje prawne, których na dzisiaj nie ma niestety. To jest przykre. Sądzę, że mimo, że ta młoda panna uciekła nam sprzed ołtarza, to my się na nią obrażać nie możemy. Tylko musimy podjąć skuteczne działania, aby ją zachęcić do tego

małżeństwa. Do obopólnego skonsumowania porozumienia i dalszej współpracy, zgodnej współpracy na długie lata. I teraz jest sytuacja taka, to też nie wystarczy, że my będziemy bardzo chcieli. Jesteśmy gotowi zrobić wszystko, aby do tego doszło. Wtedy możemy powiedzieć mamy spisane porozumienie, z którego nikt się nie wycofa. Mamy zasadę funkcjonowania. Już w miesiącu kwietniu, a przekazanie następuje z dniem 1 stycznia i wtedy znika zagrożenie dalszego wygaszania tej szkoły.

p. Michał Mróz - radny

Takie sedno panie Wiceprzewodniczący było w treści moich wystąpień. Dlatego, że ja uważam, rozumiem, że procedury prawne są długotrwałe. Tego się nie da od tak załatwić, ale uważam, że maj to jest za długo. Spokój wokół tej szkoły powinien być już szybciej. Myślałem tutaj, żeby te sprawy zakończyć już w lutym. Albo w tej sytuacji jasno powiedzieć, że stan, który opisywany jest na dzień dzisiejszy w gazetach to są tytuły zagrożenie i różne inne. Ale jeżeli ktoś to czyta, a czytają to potencjalni uczniowie, którzy chcą przystąpić do tego naboru, i rodzice uczniów. To jeżeli są takie tutaj wątpliwości, na pewno to się odbiło. Jeżeli można to zrobić to szybciej. Dlatego, żebyśmy nie popsuli tego bardziej niż jest to możliwe. Natomiast, nie twierdzą panie Starosto w tym sensie, jeszcze jedno takie moje przemyślenie, tu dzisiaj wszystko co pada w kwestii rzetelności i naszych dokonań poczynają to wszystko dzisiaj wychodzi, przynajmniej ja to tak rozumiem, że cała wina leży po stronie Ministra. Czy można w jakikolwiek sposób, nie wiem czy może wypłynęło takie zaproszenie, ażeby przedstawiciela Ministerstwa na sesję czy na spotkanie tu, czy może przedstawiciele w osobie tutaj pana Starosty, pana Przewodniczącego mogli pojechać i w Warszawie to na miejscu załatwić. Dzisiaj to jest takie nagrywanie piłki do jednej bramki. Minister nie dopełnił tego, nie dopełnił tamtego. I powiem tak, że za chwilę będziemy o tym rozmawiać. Ale jeżeli nasze stanowisko w takich rozbieżnych ocenach prawnych ze strony naszej i z tamtej strony. Jeżeli będziemy dalej na pozycji takiej z tego pisma, to dla mnie to trochę pozycja roszczeniowa, czy udowadniająca, że wina nie po naszej stronie, tylko wina jest po tamtej. Czy to nie będzie przeszkodą ?

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Pewne intencje pan radny Mróz wyraża. Wielokrotnie nie tylko mówiłem o tym, ale dawałem dowody tego, że jestem gotowy w nocy jechać do Warszawy i rozmawiać. Wymusiliśmy dwa spotkania 7 i 8 stycznia. Faktycznie były to wyjazdy godne uwagi, warto było pojechać, przynajmniej poznaliśmy podstawy prawne, pewne akty prawne, którymi kierowali się nasi partnerzy z drugiej strony. Warto było choćby po to pojechać. Poznać pewien tok myślenia, pewnej logiki. To co pan radny mówi, żeby teraz jechać czy zaprosić tutaj, mówiłem przed chwilą o tym, że była propozycja złożona na spotkaniu ze związkami zawodowymi nauczycielami technikum leśnym, na którym gościł pan dyrektor Nurzyński, który prowadził tę całą sprawę. Na początku proponował takie spotkanie, że możliwy jest nasz wyjazd w środę rano do Warszawy i on oferował swój przyjazd w czwartek do Tucholi. I we wtorek rano zadzwonił, żebyśmy nie przyjeżdżali dlatego, że on żadnych decyzji nie podejmie. My byliśmy gotowi jechać w środę, ewentualnie gościć go w czwartek. Z naszej strony jest cały czas pełna otwartość i gotowość podjęcia rozmów i rozwiązania problemu. Dlatego, tak jak była tu mowa o pannie młodej, można tu przytaczać różne inne przykłady z życia. Muszą być dwie strony, żeby porozumienie stało się faktem. Jeżeli obie strony cały czas, przynajmniej na piśmie deklarują dobrą wolę, myślę, że będzie to do zrobienia. I też jestem przekonany, że przy pełnej determinacji uda to się zrobić w miarę szybko.

Natomiast też spotkałem się z zarzutami, że być może za mało zdecydowanie, za mało działałem w ostatnich dniach grudnia, ale wybaczcie Państwo, też jest po niżej godności urzędu starosty tucholskiego, już nie Piotra Mówińskiego, żeby okupować gmach Ministerstwa, żeby pewne rzeczy dopiąć.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Chciałem się zwrócić do pracowników, przedstawicieli pracowników technikum leśnego. Myślę, że w swojej opinii także członków mojego klubu, z zawilosci prawnych czy szkoła jest Ministerstwa czy powiatu, odpowiedzialność za szkołę ponosimy my jako powiat. I zrobimy wszystko, by pensje były wypłacane na czas, żeby wszystkie, gwarantowane kartą nauczyciela i uczniowską zobowiązania były wypełnione. Niezależnie od tego czy Minister poczuwa się do tego czy nie, my jesteśmy odpowiedzialni. Dlatego, że także decyzję podjęliśmy w zeszłym roku. Jestem święcie przekonany, że będzie to z korzyścią dla szkoły dla uczniów i dla powiatu wreszcie. I proszę tu o wyrozumiałość, wyrażam pewne słowa przeproszenia za zaistniałą sytuację, nie w pełni przez nas zawinioną, ale to my podjęliśmy tę decyzję. My jesteśmy odpowiedzialni. I Zarząd, Starosta zrobią wszystko żebyście mieli Państwo komfort do pracy.

p. Dorota Gromowska – radna

Przysłuchuję się tej rozmowie i borykałam się z takim problemem czy w ogóle dzisiaj w tej materii się odzywać, bo wszystko zostało już określone we wcześniejszych uchwałach Rady Powiatu. Spotkałam się tutaj z zarzutem kolegi, że byliśmy przeciwni przekazaniu tej szkoły. Chciałam bo dopiero teraz mam okazję tak na prawdę w cztery oczy widząc Państwa, porozmawiać. Wcześniej nie miałam takiej możliwości powiedzieć dosłownie kilka zdań, szanując Państwa i wszystkich tutaj czas. Otóż pierwsza uchwała dotycząca przekazania technikum leśnego pod resort była podejmowana jeszcze na przedostatniej sesji Rady Powiatu poprzedniej kadencji. W Cekcynie jako Sekretarz Gminy Cekcyn miałam przyjemność uczestniczyć również w tej sesji. I przysłuchiwałam się wówczas radnym, tak jak ja teraz w tym miejscu, na temat dyskusji dotyczącej właśnie problemów i całej tej sprawy. Obecny był również pan mecenas. Ale wracając do sedna jako radni podjęliśmy szereg uchwał. Proszę Państwa ja mam wszystko, tę sprawę w jednej teczce wraz z komunikatem prasowym o przejęciu Państwa szkoły. Skrzętnie wszystko upinam, żeby mieć dla siebie jako radnej pełny ogląd danych spraw, które tutaj podejmujemy, bo naprawdę wierzę mi Państwo staram się merytorycznie jako samorządowiec, do każdej sprawy, którą głosuję przygotowywać dokładnie. I to nie prawda, że byliśmy przeciwni. Mieliśmy wątpliwości. Dlatego też wstrzymywaliśmy się od głosu, nad każdą tą sprawą. Mamy mnóstwo wątpliwości i uwag. Przed każdą podejmowaną uchwałą, w sprawie również Państwa losów pytaliśmy o pewne sprawy, ponieważ 17 lat pracuję w samorządzie gminnym, również pracuję na ustawie dotyczącej gospodarowania nieruchomości, dotyczącej lasów, dotyczącej samorządu gminnego, samorządu powiatowego. Nie mówię, że jestem ekspertem. Otaczam się również w urzędzie gminy zespołem prawników, tak jak tutaj mamy w starostwie na etacie dwóch prawników, którzy pomagają całemu zarządowi, całej radzie w swojej pracy. Mam uwagi, uwagi do prowadzonej. Bo proszę Państwa minął prawie rok naszej kadencji i co dzisiaj o tym dyskutujemy pracy. A przepraszam bardzo od podjęcia tych wszystkich uchwał, jakie były informacje dla nas wszystkich radnych. To w grudniu nas pan Starosta zaprosił, za które bardzo dziękujemy i właściwie nie rozmawialiśmy o problemach. I ja wtedy

zapytałam: panie Starosto czego dzisiaj w grudniu pan od nas oczekuje, przecież były podjęte uchwały. Mieliśmy obawy co się stanie ze szkołą wyższą. Jak majątek zostanie podzielony, jak Państwo będziecie funkcjonować, jak będziecie uzyskiwać wynagrodzenia. To dlatego się wstrzymywaliśmy. Przecież nie dlatego, żeby blokować cokolwiek. Bo głos wstrzymujący nie jest głosem przeciwnym. Głos wstrzymujący mówi, że człowiek ma pewne wątpliwości. I my je mieliśmy. I my je wtedy mieliśmy. W grudniu przed świętami pan Starosta nas zwołuje i co? Mówię mamy podjęte uchwały, które mam wszystkie, które wymieniałam. I czego pan Starosta od nas oczekuje, zapytałam. Mówiłam wtedy, powiedziałam kilka zdań na temat problemów prawnych. Oczywiście odpowiedzi tkwią w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami, ale przecież warto posłuchać opozycji, czy koalicji w takim małym miejscu nie powinniśmy nad tym rozstrzygnąć. Tylko po prostu mam wrażenie, że nie słucha się nas 8 osób, którzy niejednokrotnie mają coś do powiedzenia. Odpowiedź w sprawie regulacji prawnej tkwi, jeszcze raz powtarzam w gospodarce nieruchomościami. I proszę dobrze ją przeczytać. Bynajmniej ja mam takie światełko nadziei. Zapytałam wówczas na tym spotkaniu grudniowym panią mecenas czy Zarząd Powiatu zdąży do końca grudnia uporać się ze sprawami prawnymi. Uzyskałam wtedy odpowiedź, że porządni notariusze to umowy sporządzają nawet 31 grudnia. Ja nie mam co do tego wątpliwości, tylko czy ta sprawa, jest sprawą, którą można rozstrzygnąć 31 grudnia? Mam tylko taką prośbę, nie chcę dzisiaj nikogo oskarżać. Mam tylko uwagi. Mam tylko taką prośbę, żeby do mojej teczki jeszcze Zarząd napisał mi datami co w którym terminie zrobił i jak to przebiegało. Dlaczego nie ma dla obiektywnej oceny tej sprawy. Dlaczego nie ma dzisiaj przedstawiciela ministra. Ja mam nadzieję, że dzisiaj będzie, tak jak pan Przewodniczący powiedział, pan poseł Jarosław Katulski, którego bardzo chętnie zapytam czy jako poseł Ziemi Tucholskiej, kiedy i ktokolwiek wcześniej z tą sprawą się do niego zwracał, jeżeli były takie problemy, że Zarząd wciąż nad tą sprawą pracował. I pan Przewodniczący Rady mówił, że biernie się włączył w te prace. To ja mam dzisiaj do pana posła pytanie, niech nam powie jak sprawa wygląda od strony Ministerstwa. Chociaż on, jeżeli będzie kompetentny do udzielenia informacji. Kończąc już chcę tylko powiedzieć, że Państwo nie jesteście niczego winni. Ja też Państwa przepraszam za to co się stało, ale nie czuję się w tym procesie winna, bo jestem przewodniczącą klubu Porozumienie Powiatowe. Jeszcze nikt prawnie nie zaprosił mnie na merytoryczne, poważne spotkanie, na co zasługuję. Na koncerty owszem. W nocy nie mogąc dzisiaj spać, chcę zacytować Zarządowi Powiatu motto: „Szanuję przyjaciół lecz i dla wroga mam swoją cenę. Przyjaciel wskazuje co mogę, a wróg co powinienem”. Kończę tę sprawę, ponieważ nie chcę tutaj robić przedstawień. Powiedziałam tylko swoje odczucia i zdanie za mój klub Porozumienie Powiatowe. Już teraz kluby koalicyjne Porozumienie Powiatowe i klub Platformy Obywatelskiej.

p. Aniela Czyżyk - Dyrektor Zespołu Szkół Leśnych

16 lipca 2007 roku zostało podpisane porozumienie między dwiema stronami, Ministrem Środowiska oraz Starostą Powiatowym, w którym między innymi stało, iż od stycznia 2008 roku szkoła będzie resortowa, Ministerialna, prowadzona przez Ministra Środowiska. Tak się nie stało. O tym dowiedzieliśmy się w ostatnich dniach grudnia. Szkoła ponad 40 letnia z wielkimi tradycjami, wartościowa, warta na którą pracowało wiele pokoleń ludzi tej ziemi, ludzi, którzy przybyli ze świata zakochali się w tej szkole i w tym mieście zostali, tutaj tworzą i pracują została bez organu prowadzącego, została bez pieniędzy, niczyja i przrzucana jak piłeczka pingpongowa

na drugą stronę. Ten stan trwa. Nie mamy organu prowadzącego, nie mamy środków na funkcjonowanie, a czekają kontrahenci, ci którzy chcą rachunki za całą tą szkołę także i szkołę licealno agrotechniczną. Nie mamy czym zapłacić, nie mamy nic. Wynagrodzenia przyszły do nauczycieli z opóźnieniem. Teraz słyszę, że są projekty. Mam nadzieję, że tak się stanie, że będą mieli zapłaconą za swoją pracę pracownicy administracji obsługi, że dostaniemy środki na internat, stołówkę. Jest to warstwa słowna. Chciałabym, aby przełożyło się to na czyny. Bo ta sytuacja nie może trwać długo. Były tu bardzo mądre słowa każda godzina każdy dzień się liczy. My tracimy wiarygodność. Powiat traci wiarygodność. To wszystko co się złożyło na ranę tej szkoły, z godziny na godzinę traci. Nie potrzebny jest szum wokół szkoły. Szkoła potrzebuje spokoju, atmosfery do pracy. My powinniśmy zajmować się nie opiniami polityków, czy szukać wsparcia w świecie, ale pracą wychowawczą i edukacyjną. To jest zadanie szkoły. Chcielibyśmy to robić w spokoju. Chcielibyśmy mieć zapewnione warunki. Uważam, że na sytuację szkoły należy spojrzeć w tej chwili w trzech aspektach. Pierwszy jest bardzo bliski ciału, jak koszula. Muszą być środki na prowadzenie szkoły, musi być ktoś kto jest organem prowadzącym, sytuacja jest absurda nie może tak dłużej trwać. Musi funkcjonować stołówka, internat. Muszą być popłacone faktury dla naszych kontrahentów, którzy są też z tej ziemi, na to czekają. Faktem jest, że poprawka w Sejmie przeszła. Pieniądze jak zostało zapisane, naliczona subwencja przez MEN, dokładna kwota wymieniona mają wędrować ze środowiska do samorządu. I myślę, że w tej sytuacji kiedy ze wszystkich stron słyszy się zapewnienia i tak stanowi prawo, że już żadnych poprawek w budżecie nie będzie. Czyli teraz te pieniądze będą w środowisku. Odwracanie tego procesu jest niemożliwe. Czyli zwracam się do Państwa jako do Rady tego Powiatu, miejmy wreszcie organ prowadzący. I nie przyjmujcie tej szkoły jako kukułcze jajo podrzucone. Nasza, resortowa, nie resortowa, bo to nie ma znaczenia. I Państwo to w głębi czujecie doskonale. Bo czasami słyszę nasza szkoła, powiatowa szkoła, a technikum leśne, przepraszam to czyje? Przecież to szkoła w zarządzie. Ona była w zarządzie Lasów Państwowych, była w zarządzie Ministra Środowiska, była w zarządzie Powiatu. Teraz na powrót miała się znaleźć w zarządzie Ministra Środowiska. Czy to znaczy, że tej szkoły w Tucholi nie ma? Jest. To jest szkoła tucholska. I wszyscy tak mówią. Tuchola jest to jedna z wizytówek, jedną z wartościowych wizytówek. Tuchola aha to jest ta szkoła gdzie jest szkoła leśna, z tradycjami, orkiestra, sokolnictwo itd., długo by wymieniać w co ta szkoła jest uzbrojona co ta szkoła ma. I zdarzyła się taka sytuacja, powołuję się tu na orkiestrę, że pewne rzeczy są możliwe bez przerzucania i przypisywania co czyje jest. Orkiestra jest Lasów Państwowych, ale i Starostwa Powiatowego. Uczniowie chodzą z technikum, ale i ze wszystkich nie tylko powiatowych, ale i gimnazjalnych szkół, gminnych szkół są członkami tejże orkiestry. Jest przy technikum leśnym, ale trenuje i ćwiczy w obiektach ZSLiA. Zobaczcie ile podmiotów, ile dobrych ile różnych stron złożył się na to, że orkiestra jest, trwa, funkcjonuje i gra pięknie. Tutaj przerzucanie nie powiatowe, a Ministerialne. Nie to, nie tamto. Powoduje, że jesteśmy niczyi. Jak to skutkuje? Państwo wspomnieliście o naborze. Cały czas o tym myślimy. Spędza to nam sen z powiek. Kto przyjdzie do szkoły, w której nie ma na funkcjonowanie, nie ma na stołówkę, nie ma na wynagrodzenia. Przecież ta szkoła ginie. Tak może się stać. Poszły w świat negatywne sygnały, zagrożenie, zagrożony byt. Szkoła degradacja. Poszły takie. Więc pora żeby poszły dobre. Szkoła ma gospodarza, o szkołę ktoś dba. Ta szkoła nie jest niczyja, tą

szkołą interesują się podmioty nie po to by ją zdegradować tylko ją naprawdę podźwignąć. Z rozmów nieoficjalnych, nie mam tego na piśmie, ale kiedy jeszcze było wiadomo, że na 100% jesteśmy resortowi usłyszałam i to, że do pracy na staż będą przyjmowani absolwenci szkół resortowych. A co z absolwentami tej szkoły? A więc i nabór i praca w lasach też w jakiś sposób jest zagrożona. To są kolejne zagrożenia, które się pojawiają. Najwyższy czas by poszły konkretne sygnały. Będą środki na funkcjonowanie szkoły nie za miesiąc dwa, ale teraz, bo teraz mamy nóż na gardle. Będą pieniądze na funkcjonowanie stołówki. Jest organ prowadzący, jest stabilizacja. Tylko żeby nie były to gładkie słowa. Tylko żeby to było to w konkretnych postanowieniach. Kolejna sprawa kolejny aspekt następujący. Jeżeli nie stało się to teraz, iż szkoła nie przeszła pod Ministerstwo resortu. To dlatego wysłaliśmy do Państwa stanowiska w dalszym ciągu jesteśmy za tym. Nic by się nie zmieniło jeśli w tym roku nie jest to możliwe to niech nastąpi to w styczniu 2009 roku. Dlaczego? Dlatego, że nazwijmy to umownie te 10 szkół leśnych to jest pierwsza liga. Do tej pierwszej ligi też chcielibyśmy należeć i należymy. W trakcie rozmów z innymi dyrektorami szkół wynikają następujące kwestie. Trzeba uregulować sprawę programów nauczania w szkołach leśnych. Po drugie szkole spotkań kultywowania tradycji, które kiedyś przed 7 latami miały miejsce, którego się spotykali z nauczycielami przedmiotów zawodowych, spotykali się, dyskutowali, wymieniali uwagi, budowali coś wspólnie. Wiele rzeczy jest do zrobienia. Szkolenia, praktyki, bardzo wiele rzeczy. Ma to wpływ na rangę kształcenia zawodowego, może to być podniesione, ujednoczone. Jakby wiele mądrych głów spotykać się czy to w Warszawie czy w poszczególnych szkołach leśnych w Polsce. Na ten temat debatować i rozmawiać oni to będą robić. Natomiast my będziemy się starali, ale to co dla nich jest jak gdyby należne wynika z tego, że są w resorcie. My będziemy walczyć, prosić, biegać, starać się bo my jesteśmy poza pierwszą ligą. A więc na kształceniu zawodowego owszem będziemy to na pewno robili, starali się, dążyli do tego, ale ranga kształcenia zawodowego tak ważna w tej chwili, że znacznie może stracić na jakości. Nie chcę by do tego doszło. Stąd moja kolejna prośba. W pierwszym aspekcie tym z życia codziennego, żeby i w tej materii przekazania szkoły Ministerstwu zapadły konkretne decyzje, żeby były konkretne umowy porozumienia. Nie tylko słowo mówione, bo ono zawodzi. Wielokrotnie z rozmów wynosiłam wrażenie, że słowa to tylko słowa. Za nimi nie stoją konkretne czyny, konkretne podstawy prawne. I żeby ten proces przekazywania był jak najszybszy. Żebyśmy rzeczywiście w maju mogli powiedzieć, przyjmując nowych uczniów, że jest to już spokojna sytuacja została wyjaśniona oraz absolwentom, że jesteście i będziecie przyjmowali w Polsce tak jak dotąd. Na tym naprawdę bardzo nam zależy. Dziękuję za te słowa które tutaj padły, że w pewien sposób szkoła została skrzywdzona. Nie chciałabym żeby ta szkoła była w dalszym ciągu szkołą niczyją i traktowaną właśnie tak, nie nasza nie wasza. Jesteśmy tu jesteśmy w tym powiecie i czy będziemy prowadzeni w tej chwili przez powiat, a później przez Ministerstwo nie powinno mieć znaczenia dla naszego myślenia. I to jest dobro o które powinniśmy dbać wszyscy.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Przepraszam, że pozwoliłem sobie wyjść w tak ważnym momencie, ale dzwoniła pani poseł Domicela Kopaczewska i okazało się, że ma jeszcze bardziej ważny telefon i ostatecznie do rozmowy nie doszło. Natomiast odpowiadając pani dyrektor. Doskonale Państwo wiecie, że nadal mentalnie jesteśmy waszym organem prowadzącym. To, że

prawnie nie, nie zmienia faktu, że Zarząd Powiatu podjął trudną decyzję, wystąpił do RIO o opinię. My podjęliśmy działania, żeby sytuację w szkole znormalizować. Żeby emocje opadały, żeby szkoła mogła normalnie działać. Natomiast musimy poruszać się w ramach prawa. Przynajmniej tego, które nas wszystkich obowiązuje. Jeszcze raz podkreślam musimy kierować się tu zasadą praworządności. To powiat podjął działania, które mają zmierzać do normalizacji sytuacji. Podałem też pewne pomysły, jak w miarę skutecznie i być może dobrze przeprowadzić nabór do szkoły. Też ze swojej strony deklaruje, że mogę prawie w każdej chwili wyjechać do Warszawy czy gościć tutaj przedstawicieli Ministerstwa, żeby problem rozwiązać. Jest taka wola. Wszystkie stanowiska bardzo uważnie, które dotarły do nas ze szkół leśnych, wszystkich środowiska tworzących środowisk, uważnie przeczytałem i ze wszystkim się zgadzam. Jest to mądre podejście do sprawy, rozsądne. Wola jest taka sama. Od początku taka była. Natomiast tak jak powiedziałem wcześniej, że pewne rzeczy zrealizować musi być dwóch kontrahentów. Musi być druga strona. Myślę też, że w tej chwili będzie możliwe to do przeprowadzenia.

p. Roman Smoliński – Wicedyrektor ZSL

Reprezentuję tutaj członków rady pedagogicznej, nauczycieli, którzy mają tutaj osobę delegowali na dzisiejsze obrady sesji Rady Powiatu. Chcę tylko powiedzieć, że w tej chwili stało się to co się stało. Dyskutowaliśmy tutaj dosyć długo. Wyrazamy taką opinię, że naprawdę nie będzie nas satysfakcjonowało czy uzgodnimy czy 60% winy jest po stronie ministra środowiska, a 40% po stronie powiatu, czy odwrotnie. Stało się to co się stało. Uczestniczyłem w spotkaniu związków zawodowych na którym był przedstawiciel Ministerstwa, który właśnie prowadził te rozmowy wyraźnie deklarował, że najbardziej Ministerstwo chce tylko Powiat nie chce. Tutaj słyszymy powiat chce tylko Ministerstwo. Wystarczy tylko ten drugi członek z waszej wypowiedzi odciąć i okaże się, że obie strony chcą. A skoro chcą to jest to dla nas bardzo pilne, żeby w tej chwili jak najszybciej doprowadzić do tego, żebyśmy rzeczywiście mogli pracować swobodnie, spokojnie i przede wszystkim, żeby nie zaprzętała nas myśl o tym, że nasza szkoła jest zagrożona. My chcemy po prostu pracować. A od Państwa prosimy wyteńczyć, żebyście Państwo wyteńczyli swoją pracę nie w kategoriach, przepraszam, że to zacytuję, a nie mówiłam, że tak może być, czy a nie mówiłem, że tak to się może skończyć. Nie. My od Państwa wręcz oczekujemy jasnych, zdecydowanych tutaj działań, żeby jak najszybciej ten węzeł gordyjski, który powstał został rozsupłany z korzyścią. I tak jak myśmy wyrażali swoją opinię z takim rezultatem jak powtarzana była opinia wszystkich środowisk naszego zespołu.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Mam pytanie do pani dyrektor. Czy w związku z zaistniałą sytuacją, abstrahując już zupełnie od tego co będzie dalej, czy przewiduje pani spadek naboru w roku 2008/2009 ?

p. Aniela – Czyżyk - Dyrektor ZSL

Odpowiem w sposób następujący, są w życiu takie sytuacje, które są nieodwracalne. Ta, uważam do takich nie należy. Miesiąc zwłoki, to wszystko co się działo przez styczeń. Tak jak powiedziałam poszły złe sygnały o sytuacji szkoły. Może inaczej sygnały o złej sytuacji szkoły. Natomiast jeżeli rzeczywiście będą podstawy, słowa mówione to za mało. Będą konkretne podstawy, żeby stwierdzić, że sytuacja jest unormowana, że szkoła jest już bezpieczna, że toczy się wszystko jak należy, to trzeba zadbać o to, żeby poszły takie właśnie sygnały w świat, że w tej szkole nic złego się nie

dzieje, że jest i funkcjonuje. Zaznaczam również, że przez ten czas zawirowań i niepokoju nikt z nas nie porzucił pracy. Pracowaliśmy, byliśmy. Spokojnie to się wszystko odbywało, nie było zawirowań tego typu, że już nie wiadomo co. Nie. I wracam do punktu wyjścia są sytuacje, które można odwrócić, zapobiec pewnym skutkom. Jeszcze jest czas, ale więcej tego czasu tracić nie możemy.

p. Michał Mróz – radny

W kontekście wypowiedzi pani dyrektor, jak i wcześniejszych wypowiedzi muszę zadać to pytanie. W jakim kierunku, to również pytanie do Państwa, w jakim kierunku zatem w tej chwili pójdą działania w kierunku utrzymania i próby przejęcia, doprowadzenia do przejęcia przez Ministerstwo z datą 1 styczeń czy idą już działania w tej chwili ażeby na rok 2008 organem prowadzącym był powiat, a przejęcie szkoły było 1 stycznia 2009 przez Ministerstwo. W jakim kierunku to idzie ?

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Mogę odpowiedzieć tyle, że w tej chwili jest prowadzona przez Ministerstwo polityka faktów dokonanych. To jest polityka faktów dokonanych w mawiania czegoś czego nie ma. Natomiast, tak jak powiedziałem wcześniej, Zespół Szkół Leśnych był prowadzony przez powiat i nadal będzie prowadzony, jeżeli będzie taka możliwość. Przejmujemy środki, zaczniemy szkołę dalej normalnie prowadzić i staniemy na głowie żeby ta szkoła stała się ministerialną 1 stycznia 2009 roku. Tyle mogę powiedzieć. W takim kierunku pójdą działania, żeby pieniądze przyjąć, żeby w tym roku prowadzić szkołę jako powiat. Bo innego wyjścia nie ma, jeżeli Minister się wyrzekł, zaparł i nie chce. Mimo, że ma na to środki, w tej chwili pieniądze zostaną wypchnięte do powiatu. To faktycznie zostaniemy uzbrojeni w pieniądze do prowadzenia szkoły. Poczekamy na opinię, bo występowaliśmy do Minister Edukacji Narodowej, która prowadzeniem szkół zajmuje się na co dzień. Zobaczymy jak oceni sytuację. Jest to pewnie nie łatwe do ocenienia, gdyż w kontekście tego, że są to dwa Ministerstwa tego samego rządu i tutaj mogą być jakieś dylematy, już natury politycznej, a nie prawnej. Zobaczymy jak ta sytuacja zostanie oceniona. Też samo porozumienie zostało przez nas przesłane. Przez Ministra Edukacji Narodowej pewnie fakt stanie się taki, że my zostaniemy ogłoszeni po pewnym czasie, to znaczy dotarciu do nas pieniędzy, organem prowadzącym. Natomiast bardzo jestem ciekawy ze strony czysto intelektualnej jak zostanie wskazana ta przerwa. Okres od 1 stycznia 2008 powiedzmy do 15 czy do momentu przekazania środków do powiatu.

p. Małgorzata Oller – radna

Jako przewodnicząca Komisji Edukacji i jednocześnie członek klubu „Razem dla powiatu” chciałam tutaj do Państwa przekazać słowa, że będę i będziemy podejmować zdecydowane działania, żeby wasza szkoła stała się szkołą resortową z dniem 1 stycznia 2009 roku i aby te czynności były zakończone w takim czasie, żeby nie miały one żadnego wpływu na nabór na rok szkolny 2008/2009. Sama wywodzę się z rodziny leśników i sprawy szkoły leśnej zawsze były mi bliskie. Byłam w 2006 roku jedną z 5 osób sygnujących uchwałę intencyjną i słuchając tej dyskusji dzisiejszej jedno powinno was cieszyć, że nastąpiła konsolidacja całej Rady Powiatu w jednym kierunku. Pierwszy raz mamy taką sytuację w momencie dyskusji o ZSL, że jest jedno zdanie wszystkich radnych, idziemy w jednym kierunku. A naszym zadaniem, moim mojego klubu i tak jak mówił pan przewodniczący klubu, że to my podjęliśmy decyzję, my ponosimy odpowiedzialność, będzie to, by wręcz przypilnować żeby tą datą ostateczną to był 1 styczeń 2009 r. I żeby te sprawy formalno-prawne, tak jak radny Mróz mówił,

były załatwione jak najwcześniej. Czyli według nas też to powinien być maksymalnie miesiąc maj.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Oczekiwani goście dotarli, chciałbym w imieniu Państwa radnych przywitać pana posła Jarosława Katulskiego i pana kandydata na stanowisk prezesa spółki „Szpital Tucholski” pana Leszka Plucińskiego. Witam panów.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym tylko odpowiedzieć pani przewodniczącej Oller i panu Kroplewskiemu po części. My nigdy nie byliśmy przeciwko przekazaniu szkoły, tylko przeciwko sposobowi w jaki to się miało odbywać i mieliśmy wątpliwości, ponieważ uważam, że nie mieliśmy dostatecznych informacji, to jedna sprawa. I te nasze wątpliwości okazały się uzasadnione, ponieważ tak naprawdę do końca nie zostało to wszystko dobrze zgrane, a próbuje się tu nas przedstawić jako osoby, które były przeciwko przekazaniu technikum leśnego. Mam takie odczucie, że za całą zaistniałą sytuację teraz próbuje się obarczyć nas tak naprawdę. Ja nigdy nie byłem przeciwko technikum leśnemu, nigdy nie byłem przeciwko przekazaniu. Miałem wątpliwości i te swoje wątpliwości wyrażaliśmy od pierwszej do ostatniej uchwały.

p. Aleksandra Kabat – radna

Przysłuchuję się całej tej sprawie i myślę, że wszyscy się zgadzamy, że sytuacja jest poważna, wszyscy się zgadzamy, że trzeba ją jak najszybciej rozwiązać dlatego bardzo proszę nie wracajmy co chwilę do tego. Zapomnijmy o jakiś interesach grup. Proszę Państwa weźmy się po prostu do roboty. Proponuję nie szukajmy winnych kto jest bardziej winny, czy Ministerstwo czy Starostwo. Zacznijmy coś robić dlatego proponuję do przejścia do punktu 5a, gdzie mamy podjąć stanowisko w sprawie sytuacji jaka zaistniała. I tutaj właśnie wyrażenie stanowiska być może należy go poprawić, coś zrobimy. Dlatego bardzo proszę skończmy, kto się czuje winny, kto co powiedział i może nie hołdujemy tej zasadzie im gorzej tym lepiej.

p. Michał Mróz - radny

Ze swej strony muszę dodać, że tak naprawdę w imieniu klubu do którego należę, to uważam, że rzeczywiście pani dyrektor jako i przedstawiciel grona pedagogicznego mają racje. Tych Państwa naprawdę nie interesuje kto, co, jak. Liczy się efekt końcowy. Nawet jeżeli dzisiaj pada stwierdzenie, że Państwo za tę decyzję bierze odpowiedzialność to tak naprawdę skutek jest jeden: cała Rada bierze odpowiedzialność za to co w tej materii się dzieje i w tym momencie tracą wszelkie niuanse sprawy, czy ktoś był za, czy przeciw. Tak naprawdę to dzisiaj cała Rada przejmuje brzemień odpowiedzialności za zaistniały stan rzeczy.

p. Dorota Gromowska - radna

Panie pośle, miałabym do pana pytanie, ponieważ nie uczestniczył pan we wcześniejszej dyskusji, we wszystkich tych rozmowach. Ponieważ przygotowano nam tu stanowisko radnych Rady Powiatu. I to stanowisko powinno zostać podjęte. Po dyskusji mam wątpliwości co do treści. Może będziemy nad tym dyskutować. Chciałabym panu zadać tylko takie jedno pytanie. Czy pan jako poseł naszej Ziemi Tucholskiej tutaj wcześniej włączony był w cały proces przekazania technikum leśnego pod resort ? Przecież mamy pana po to, żeby wykorzystywać pana kompetencje i pana zasługi, pana zdolności. A wysoko tutaj pana sobie cenimy, co daliśmy wyraz w wyborach.

p. Jarosław Katulski - poseł na Sejm RP – z tą sprawą zapoznałem się przede wszystkim z publikatorów lokalnych w czasie kiedy w ostatnich dniach grudnia i stycznia byłem tu na miejscu. Pierwszy taki oficjalny kontakt to był, chyba pana przewodniczącego Łangowskiego do mnie w połowie stycznia mniej więcej. Akurat to było w takim momencie, że byłem już spakowany i wychodziłem z hotelu i wsiadałem do samolotu. I wracałem tutaj do Bydgoszczy i do domu. I potem rozmawiałem z panią dyrektor Czyżyk i ostatni mój pobyt w Sejmie teraz w tych dniach poza moimi normalnymi zajęciami tam, to właściwie skupiał się na wyjaśnianiu sprawy technikum leśnego. Nie wiem czy pani dyrektor, nie wiem ile telefonów wymieniliśmy, ale kilkanaście może i nawet więcej. Taka jest prawda. I rozmawiałem już wtedy bezpośrednio z panią Minister Szumilas. I dostałem taką informację o to, że resort ochrony środowiska zdecydowanie odmówił przejęcia szkoły, motywując to tym, że powiat nie dotrzymał jakiś tam zobowiązań. Od razu powiem, że nie wiem jakich. I pani Minister Szumilas również nie wgłębiała się w to zbyt. Natomiast zdecydowanie odmówił i jedyną szansą żeby pieniądze do szkoły zaczęły trafiać jest poprawka Senatu i poprawka Sejmu do budżetu państwa, żeby te pieniądze trafiły do resortu oświaty co się stało na ostatnim posiedzeniu Sejmu czyli przedwczoraj i zostało to przegłosowane. W związku z tym zgodnie z algorytmem te pieniądze zostaną podzielone i trafią jako subwencja do powiatu. Pani Szumilas mnie zapewniła. Natomiast powiedziała mi, że to oczywiście nie zmienia sytuacji w dalszym ciągu losu tej szkoły, ponieważ rzeczywiście jest ewenementem nie zależnie od tego jakie się ma poglądy, że 10 szkół z tego co wiem zostało przejętych, a jedna wyjątkowo nie. Natomiast pani Minister Szumilas twierdzi, że Ministerstwo Środowiska szkoły nie chce przejąć, bo jakies zobowiązania na niej ciążyą. Tak w każdym razie argumentuje Ministerstwo Środowiska. Ja mówiłem na to, że stanowisko powiatu jest dokładnie odwrotne, że to resort powinien przejąć po prostu. Z tym, że musicie Państwo wiedzieć, Państwo macie do resortu 300 km, a ministrowie oświaty i resortu środowiska siedzą na sali plenarnej od siebie w odległości 10 m., pewnie łatwo te sprawy między sobą wyjaśnić. Także moje rozmowy ograniczyły się tam do rozmowy z panią Minister Szumilas w ostatnich dniach. Tak to wygląda. Natomiast o całej sprawie zostałem poinformowany rzeczywiście w połowie stycznia.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Żeby już ugruntować nie był podany termin, kiedy może się to stać. To może być zarówno 2 dni jak i 2 miesiące. Jak szybko pieniądze dotrą do powiatu ?

p. Jarosław Katulski - poseł na Sejm RP

Z tego co wiem sprawa jest jednoznaczna, poprawka do budżetu państwa i te w budżecie pieniądze zapisane są w resorcie oświaty. Ja nie wiem czy istnieją w ogóle możliwości, żeby to się w ciągu roku stało. Minister Szumilas sugerowała raczej, że możliwość jest dopiero od następnego roku. Twierdziła, że jeśli jest poprawka do budżetu ona ma te pieniądze u siebie, dzieli według algorytmu i pewnie kuratorium i tak dalej. Czy do samorządu trafiają? W tym momencie powinniście państwo dostać tak, żeby pieniądze w ustawowym terminie wypłacić. Trzeba już tego na pewno dopilnować. Ona powiedziała, że to jest już automatyczne działanie.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Czy jest możliwość przekazania tych pieniędzy w ciągu dni czy dopiero po podpisaniu ustawy budżetowej przez prezydenta ?

p. Jarosław Katulski - poseł na Sejm RP

Niestety nie potrafię Państwu odpowiedzieć Natomiast generalnie to jest wszystko bardzo późno, wszystko na ostatnią minutę.

Więcej głosów nie było i Przewodniczący zamknął ten punkt obrad.

Ad. 5a.

W sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi głos zabrali:

p. Małgorzata Oller - radna

Myślę, że trzeba jednak przeredagować ten tekst na koniec sesji. Uzupełniono te informacje, które dzisiaj otrzymaliśmy w sprawie stanowiska.

p. Krzysztof Łukaszewicz - radny

Nie wiem czy wypada teraz robić przerwę, bo mamy tutaj gości, którzy zostali zaproszeni i specjaliści przyszli. Przed podjęciem dyskusji na ten temat i podjęciem tej decyzji trzeba zrobić przerwę i rzeczywiście przeredagować to pismo, albo ewentualnie przenieść to na koniec sesji i jeszcze przed podjęciem tej uchwały również zarządzić przerwę żebyśmy mogli na ten temat podyskutować lub przeredagować to pismo.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Wobec tego mam taką konkretną propozycję, żeby ten punkt który zatytułowaliśmy 5a przenieść na punkt 15. To będzie już po dużej przerwie.

Przewodniczący poddał pod głosowanie przesunięcie punkt 5a do punktu 15, który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 6.

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Andrzej Pruszek - radny

Nasz powiat od początku tej kadencji jest w Stowarzyszeniu na Rzecz Utrzymania Kolei Lokalnych. Dlatego mam pytanie kiedy odbywały się spotkania tego Stowarzyszenia. Czy uczestniczył nasz przedstawiciel i czy coś wynikało z tych spotkań dla naszego powiatu? Poprosiłbym odpowiedź na piśmie.

p. Antonii Lewandowski - radny

Mam interpelację w sprawie uskoku przy drodze z Wełpina do Cekcyna na tym nieszczęsnym zakręcie. Tam jest taki niebezpieczny uskok na poboczu, takie duże wybicie i to jest duże zagrożenie. Znowu jak ktoś zjedzie na bok to może dojść tam do tragedii. Tam naprawdę jest taki bardzo duży uskok. Proszę żeby zostało to zasypane.

p. Aleksandra Kabat - radna

Bardzo proszę o udzielenie informacji jaki jest stan obecny w naszej Radzie Powiatu. To znaczy chodzi mi konkretnie ile jest klubów w naszej Radzie, ponieważ ostatnio są doniesienia prasowe dlatego bardzo proszę przedstawić nam jaka jest aktualna sytuacja. Ponieważ powstał nowy klub chciałabym się dowiedzieć czy ten pierwszy klub, który liczy 8 osób istnieje dalej i jest tam tylko samo członków. Myślę, że tutaj Pan Przewodniczący nam wyjaśni. To jest jedno pytanie. Drugie pytanie myślę, że też do Pana Przewodniczącego. Wiem, że od jakiegoś czasu mamy wakat na stanowisku Wiceprzewodniczącego Rady. Pan Przewodniczący nas kiedyś informował, że prowadził rozmowy na temat ewentualnie wyrażenia zgody przez tak zwany klub opozycyjny i chciałabym się dowiedzieć jakie są wyniki tych rozmów.

p. Andrzej Myszkowski - radny

Mieszkańcy Powiatu Tucholskiego zgłaszają się do mnie z takim problemem braku możliwości uzyskania pomocy lekarskiej w nagłych stanach stomatologicznych, nawet prywatnie, szczególnie w dni wolne od pracy. Moje pytanie jest takie czy Zarząd Powiatu podjął by się działań mających na celu utworzenia takich dyżurów choćby nawet w jakiejś formie odpłatnej.

p. Krystyna Koczwara - radna

Zwrócił się do mnie z uprzejmym zapytaniem mieszkaniec Gdańska uczestnik pleneru malarsko-rzeźbiarskiego zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe w Tucholi w 2006 r. Pytanie dotyczy pozostawionej przez niego pracy, rzeźby. Artysta chciałby się dowiedzieć, gdzie jest eksponowana, co się z nią dzieje. Wiadomo bowiem, że w Bysławiu, Kęsowie, Żalnie gdzie odbyły się plenery rzeźby pozostawione przez artystów zdobią te miejscowości.

p. Dorota Gromowska - radna

Chciałabym uzyskać informacje kiedy Zarząd Powiatu planuje realizację inwestycji dotyczącej przebudowy ulic w Cekcynie. Konkretnie chodzi mi o odwodnienie ulicy Dworcowej, ponieważ na jednej z posiedzeń Komisji Finansów przed sesją budżetową otrzymałam od członka Zarządu taką informację, iż inwestycje, częściowa dotycząca ulicy Dworcowej zapisana jest w budżecie powiatu. Cały czas nie mogę doszukać się tego zapisu. Także proszę o przekazanie tej informacji mnie osobiście na piśmie. Druga sprawa. Prosiłabym jeszcze o to, iż w przypadku kiedy jednostka organizacyjna wystosowuje do samorządu gminnego pismo bezpośrednio do wójta, to prosiłabym jeżeli daje się do wiadomości również członkom Zarządu i sołtysowi danego sołectwa, to chciałabym informację taką skierowaną do mnie jako do radnej Powiatu, żeby wiedziała co w mojej gminie się dzieje. Chociaż mam dobry kontakt z sołtysami zawsze na szczęście do mnie przedzwonia, to prosiłabym żeby pisma jak wychodzą ze starostwa, trzymały się określonej procedury. Jestem radną Powiatu i mam obowiązek informowania swoich wyborców o wszystkich sprawach, które się tutaj podczas sesji, podczas spotkań i w całej pracy samorządu powiatowego dzieją.

p. Michał Mróz – radny

Prosiłbym o udostępnienie w formie pisemnej uzasadnienia postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy w sprawie odrzucenia skargi dotyczącej rozstrzygnięcia nadzorczego dotyczącego uchwały VI/51/2007.

p. Wojciech Kociński - radny

W związku z tym że na ostatniej sesji próbowałem zgłosić poprawkę do uchwały budżetowej, a niestety okazało się, że nie mogę takiej poprawki wnieść, to proszę o uzasadnienie oraz podanie podstawy prawnej do tej decyzji. To jest pytanie do Pana Przewodniczącego. Proszę o przedstawienie kalkulacji inwestycji budowy boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących, ponieważ w dalszym ciągu uważam, że kwota podana w budżecie jest niedoszacowana i chciałbym poprosić o taką wstępną kalkulację. Proszę o odpowiedź na piśmie.

Ad. 7.

Do projektu uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Powiatu na 2008 r. nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Powiatu na 2008 r. który został przyjęty 16 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących.
Uchwała Nr XIII/111/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 8.

Do sprawozdania z prac Komisji Rady Powiatu na 2007 r. nie wniesiono uwag.

Ad. 9.

Do informacji o realizacji uchwał Rady Powiatu podjętych w 2007 r. głos zabrali:

p. Krystyna Koczwarą - radna

Chciałam zapytać czy będziemy realizowali te kontrole za ubiegły rok ? Chciałam zapytać radnych czy mają jakieś pytania dotyczące prac komisji rewizyjnej za drugie półrocze 2007.

Radni nie zgłosili pytań ani uwag.

Ad. 10.

Do funkcjonowania powiatowej służby zdrowia głos zabrali :

p. Andrzej Myszkowski - radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia na posiedzeniu w dniu 21 stycznia br. omówiła materiały sesyjne na XIII sesje Rady Powiatu Tucholskiego. Komisja pozytywnie zaopiniowała informację o funkcjonowaniu powiatowej służby zdrowia w Powiecie Tucholskim.

p. Jarosław Katulski – poseł na Sejm RP, dyrektor NZOZ „Szpital Tucholski”

Państwo radni otrzymaliście wszyscy informację o działalności Szpitala Tucholskiego z wyszczególnieniem czym się szpital zajmuje: jakie są kapitały szpitala, jaki jest podział na oddziały, poradnie. Standardowy materiał, który jest na Państwa życzenie przedstawiany. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na te pozycje gdzie wyszczególniamy ilu pacjentów w szpitalu w ciągu roku zostało leczonych oraz pokrótce ile zabiegów wykonaliśmy, ile porodów się odbyło, ile badań różnego rodzaju zostało przeprowadzonych w pracowniach szpitala oraz ilu pacjentów przyjęliśmy w poradniach specjalistycznych. I taka ważna uwaga, chciałbym, żebyście Państwo zwrócili uwagę na inwestycje, które szpital uczynił w sprzęt medyczny, który został wymieniony oraz w drobny sprzęt, który był niezbędny według nas do funkcjonowania szpitala. Także istotne kwoty to są kwoty zawartych kontraktów i kontraktów zrealizowanych. Chciałbym zwrócić uwagę na tą rozbieżność kontrakt zawarty na początku roku był znacznie niższy niż ten, który na 10 stycznia gdy była ta informacja przygotowywana, ale ostateczny kontrakt będzie jeszcze wyższy, ponieważ rozliczenia z Narodowym Funduszem Zdrowia za rok 2007 stale trwają. Środki są jeszcze przesuwane. Także ostatecznych liczb jeszcze nie mamy. Jeśli mają Państwo szczegółowe pytania do tej informacji to jestem do dyspozycji.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Mam jedno pytanie nie dotyczące sprawozdania tylko bieżącej sytuacji w szpitalu. Wysłaliśmy raport do Wojewody na temat sytuacji związanej z presją płacową. Czy mógłby Pan to jakoś skomentować, bo jest to sprawa ogólnopolska. Okazuje się, że spółki prawa handlowego nie są jedynym wyjściem, które rozwiązuje problem.

p. Jarosław Katulski – poseł na Sejm RP, dyrektor NZOZ „Szpital Tucholski”

O tym właśnie chciałem powiedzieć, że sytuacja naszego szpitala jest szczególna w tym momencie z dwóch powodów. Pierwszy powód, wszyscy Państwo znają, że zmuszony jestem przestać zarządzać spółką Szpital Tucholski i stąd obecność na sesji nie tylko mnie, ale Pana Prezesa i radnego Wojewódzkiego Leszka Plucińskiego, z którym Zarząd Powiatu miał już przyjemność rozmawiać. Bo to jest propozycja moja na dalsze zarządzanie Szpitalem Tucholskim. Oczywiście drugim elementem skomplikowania tej sytuacji to jest to co dzieje się na skalę ogólnopolską, czyli rzeczywiście oczekiwania płacowe pracowników i sytuacja nasza nie odbiega od innych. Spółka w ramach prawa handlowego nie jest tutaj remedium na to że można człowiekowi mniej zapłacić. Czasy darmowej lub półdarmowej siły roboczej wykwalifikowanej medycznie minęły bezpowrotnie. I niestety musimy się w tej chwili zmierzyć i prawda jest taka, że musimy się przygotować i właściwie to jest przygotowywane właściwie już tylko na barkach tak naprawdę pana Prezesa Leszka Plucińskiego i tylko przy mojej pomocy skromnej, bo ja nie jestem już w stanie poświęcać tyle czasu temu. Jest przygotowywany cały nowy system, cała nowa organizacja. I proszę mi wierzyć nie jest to sprawa prosta. I jeśli mogę w tym momencie to zaproponowałbym, oddałbym głos Leszkowi Plucińskiemu. Wydaje mi się, że radni którzy nie mieli nigdy okazji poznać tej osoby mają taką możliwość. Tak chciałbym to skomentować.

p. Leszek Pluciński – kandydat na prezesa spółki „Szpital Tucholski”

Moje nazwisko to Leszek Pluciński. Ja oczywiście nie przygotowałem żadnego expose dla Państwa. Nie wiedziałem, że to tak będzie wyglądać. Z powodu tych wzrastających protestów i napięcia płacowego w ochronie zdrowia sytuacja spółek jest trudniejsza niż sp. z o.o. A to z jednej prostej przyczyny. Sp. z o.o. jak doświadczenie wskazuje, przyjmują zobowiązania płacowe, każde inne w zakresie, na które nie mają pokrycia. I to co dzieje się w tej chwili jest tego przykładem. Niestety my nie działamy na zasadzie żadnej wyspy gdzie nie ma rynku pracy nie ma rynku specjalistów. To działanie nieracjonalne niestety sp. z o.o. szpitalach skutkuje tym, że nam coraz trudniej pozyskać specjalistów za cenę, którą my możemy zaproponować. Mając obowiązek bilansowania spółki niestety możemy zaoferować pracownikom mniej niż oferują inne szpitale. A tamte szpitale w moim przekonaniu, nie tylko w moim przekonaniu oferują więcej niż mają. Poza tym też przyjęły one inną politykę niż ja przyjąłem u siebie w szpitalu. Bo chciałem podkreślić, że zakończyłem już kwestie negocjacji z pracownikami. O tyle mam komfortową sytuację, że mogę się teraz zająć Tucholą i brać w tym udział. Ale kwestia sposobu w jaki ten temat chcemy załatwić jest inna niż w sp. z o.o. Tam to się odbywa na zasadzie gaszenia pożarów i załatwienia protestów poszczególnych grup zawodowych. Tematem podstawowym z wiadomych powodów jest kwestia lekarzy, którzy od 1 stycznia dostali mocny argument negocjacyjny i wykorzystują go bardzo ostro. Sam jestem lekarzem i tego nie potępiam. Nie jest kwestią żebym oceniał to w tej chwili. Ale grają ostro. Mają do tego prawo i taka okazja, która pokazała się od 1 stycznia długo się już nie ukarze. Natomiast dyrektorzy wcale nie muszą działać tak jak działają w tej chwili. W większości załatwiają tylko w tym momencie jedną grupę zawodową, a pozostałe odsuwają na później i na zasadzie co będzie to będzie. Niech się martwi Ministerstwo niech się martwi organ założycielski, albo będziemy się martwić jak odejdziemy od łóżek. My przyjęliśmy zasadę jednak inną. Ja u siebie w szpitalu wspólnie z Prezesem Katulskim w Tucholi ustaliliśmy, że rozmawiamy ze wszystkimi jednocześnie. Informując o tym ile chcemy

przeznaczyć na podwyżki dla wszystkich grup zawodowych, ile dzielimy, już nie na poszczególne grupy bo to by było zbyt skomplikowane, ale ile dajemy z tej puli lekarzom a ile pozostałym pracownikom. Przygotowywałem się do tych rozmów przez dwa tygodnie analizując sytuację finansową spółki, organizacyjną i na podstawie tych informacji, spotykałem się też z dyrektorem NFZ. Zasymulowałem jaka kwota w najbliższym pół roku bo mówimy w cyklu półrocznym może być przeznaczona na wzrost kosztów osobowych. I tą kwotę podzieliłem po prostu i przedstawiłem reprezentantom załogi i radzie nadzorczej. Jaka może być przeznaczona dla lekarzy i jaka dla innych. Te prace poszły już dalej. Nie chcę już tego ujawniać, bo są to dopiero negocjacje, ale zaproponowałem już konkretne stawki dla grup zawodowych. To są policzone już skutki, które są wiadome i w związku z tym, że nie ze wszystkimi zakończyłem już negocjacje jest to materiał gorący i nie zamknięty. Dlatego nie chciałem go w tej chwili tu Państwu przedstawiać. To, że jest jeszcze nie zamknięty to też znaczy nie wiadomo jak się zakończy. Są pewne napięcia, ponieważ chciałem ten okres nowych stawek, nowych umów wykorzystać, aby spółkę trochę przeorganizować. To nie znaczy, że pracowała jakoś źle do tej pory, albo że chcę ograniczyć w jakiś sposób dostępność, czy ilość świadczonych usług tylko, że uważam, że jest to dobry moment, żeby przejrzeć pewne zasady i zmienić je tak, żeby ten efekt, który chcemy uzyskać w zakresie możliwości finansowych i dopieszczenia pracowników był większy. I tak to wykorzystujemy. Nie zdołałem tego zrobić w tak krótkim czasie, bo to się nie da. Pewne rzeczy odłożę na następne miesiące, ale na dzisiaj te rozmowy nie wyglądają źle, są trudne czasami nawet bardzo trudne. Nie do końca jeszcze do przewidzenia ale mam zamiar je zakończyć do przyszłego tygodnia i wtedy albo się podjąć tej pracy i zarządzania tą spółką albo po prostu polec. Informuję Państwa, że jeśli nie uda się zakończyć tych negocjacji do końca przyszłego tygodnia i zbilansować tej spółki na najbliższe pół roku to ja nie będę mógł podjąć zobowiązania. Bo zobowiązanie bycia prezesem spółki wiąże się z odpowiedzialnością karno cywilną i każdą inną. W związku z tym trudno żebym podejmował zobowiązanie, które będzie skutkowało dla mnie konkretnymi konsekwencjami. W związku z tym decyzja będzie do końca przyszłego tygodnia. Mam zamiar wszystko zakończyć, dopiąć i przedstawić na te pół roku konkretną ofertę i zająć się tym, czym się powinniśmy zajmować, czyli pacjentami. Zakończyć dyskusje i leczyć chorych. A za pół roku wrócimy do tematu.

Więcej uwag nie było Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Przewodniczący ogłosił 15 minut przerwy. Po przerwie

Brak radnego Krzysztofa Łukaszewicza, od tej pory jest 15 radnych.

Ad. 11.

Do sprawozdania z prac Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2007 nie wniesiono uwag.

Ad. 12.

Do projektu uchwały w sprawie przyjęcia Diagnozy Środowiskowej Problemów Społecznych, Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, Programu

Wyrównywania Szans Osobom Niepełnosprawnym, Zintegrowanego Systemu Pomocy Rodzinie i Dziecku na lata 2008-2014. głos zabrali:

p. Andrzej Myszkowski - radny

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przeanalizowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia diagnozy Środowiskowej Problemów Społecznych, Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, Programu Wyrównywania Szans Osobom Niepełnosprawnym, Zintegrowanego Systemu Pomocy Rodzinie i Dziecku na lata 2008-2014. i postanowiła zaopiniować go pozytywnie.

p. Aleksandra Kabat - radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska po przeanalizowaniu uchwały na swoim posiedzeniu opiniuje tę uchwałę pozytywnie. Ponadto Komisja wysłuchała informacji na ten temat obecnej tu pani kierownik pani Aleksandra Myszka. Tak jak mówiłam opiniuję ją pozytywnie.

p. Dorota Gromowska - radna

Korzystając z tej okazji, że jest pani Myszka pierwszy raz na sesji w tym pomieszczeniu, może powiedziała by pani, podzieliła się z nami problemami z jakimi się pani boryka, co jest dla pani dużym problemem. Jak się pani współpracuje?

p. Aleksandra Myszka - kierownik PCPR

Przygotowanie tych programów, może zaczniemy najpierw od diagnozy, było konieczne ponieważ poprzednia przygotowana w 2000 roku po prostu się zdezaktualizowała. I na tej podstawie trzeba było przygotować kolejne diagnozy. Została ona przygotowana w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przez panią Ewę Nadolną, na podstawie informacji z ośrodków pomocy społecznej i instytucji współpracujących z powiatowym centrum oraz z instytucjami, które po prostu w sposób pośredni zajmują się również problematyką pomocy społecznej. Na tej podstawie powstała diagnoza z aktualnymi danymi odnośnie pomocy społecznej. Trzy programy: strategia rozwiązywania problemów społecznych, zintegrowany program pomocy rodzinie i dziecku oraz tutaj ten program odnośnie niepełnosprawnych, po raz kolejny są modyfikowane od 2000 roku właściwie cały czas są realizowane. Pozwalają one przede wszystkim na to, żeby raz w roku ocenić to co się dzieje w pomocy społecznej, zarówno w powiecie jak i w gminach. Co robią ośrodki pomocy społecznej, jakie mają zadania Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie jako powiatowa instytucja pomocy społecznej oraz stowarzyszenia. Od 2000 roku obserwujemy wzrost działalności instytucji pozarządowych co jest bardzo korzystne. Rozwijają się stowarzyszenia bardzo pręźnie szczególnie możemy tutaj mówić o Stowarzyszeniu Rodziców Dzieci Specjalnej Troski, które z roku na rok coraz pręźniej działa i rzeczywiście widać efekty. Ostatnio w zeszłym roku powstały Warsztaty Terapii Zajęciowej przy stowarzyszeniu. Myślę, że jest to bardzo ważne osiągnięcie wszyscy na to bardzo długo czekaliśmy. Także jego działalność zasługuje na duże uznanie. Poza tym różne inne stowarzyszenia, jak Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych, stowarzyszenia z Lubiewa którego prezesem jest pan Helmin bardzo pręźnie współpracują tutaj z PCPR realizując przy okazji zadania ustawy, ale przez sektor pozarządowy. Bardzo ładnie to wychodzi właśnie w materiałach sesyjnych co roku co kto robi realizując swoje zadania ale przy okazji też sugerując nam co należy zmienić i w jakim kierunku powinniśmy tutaj pracować. Myślę, że ważne jest też to, że zadania pomocy społecznej się zmieniają, odpowiedzią na to co dzieje się nie tylko w kraju ale również w powiecie i coraz więcej pisanych projektów i takich indywidualnych inicjatyw ma tu również oddźwięk w tych

programach. Najważniejszą rzeczą do których powołane są te programy to oczywiście pozyskiwanie środków z różnych konkursów z Ministerstwa. Myślę, że teraz również z Unii Europejskiej, ponieważ, to że dane zadanie napisane w nasze jakieś lokalne systemy, programy, że są zauważone już wcześniej i są osoby które je realizują. Jakby pozwalają nam żeby pozyskiwać środki. To co na dzień dzisiejszy najważniejsze do wypracowania to właśnie pozyskanie środków z Unii Europejskiej. Mamy tutaj już wstępne ustalenia z urzędu marszałkowskiego, mamy powołać zespół powiatowy odnośnie pozyskiwania środków. Jest to minimalnie 5 osobowy zespół i uznaliśmy, że będą to osoby zarówno z PCPR jak i z instytucji społecznych powiatowych czyli Dom Dziecka, Dom Pomocy Społecznej, Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy i oczywiście WTZ, mimo że są prowadzone przez stowarzyszenia, ale bardzo dużo środków jest przewidzianych na działalność i rozszerzanie WTZ-ów oraz już jako wkład własny są pieniądze PFRON-u w to wliczane więc musimy również dbać o to. Czego będzie to w głównej mierze dotyczyło ? Na pewno szkoleń dla pracowników tych instytucji, środków na zatrudnianie w tych instytucjach oraz tworzenie jakiś takich programów, które są ważne z punktu widzenia instytucji, ale których nie można realizować przy danym budżecie. Taki zespół ma być utworzony do końca stycznia. Tu pani Dorota Wróblewska Dyrektor Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Toruniu wyznaczyła nam taki termin i na ten rok około 60 000 dotacji jest już przeznaczonych na nasz powiat. Trzeba będzie składać wnioski zarówno systemowe jak i konkursowe, jest taka możliwość.

p. Piotr Mówiński - Starosta Tucholski

Chciałbym w obecności radnych podziękować pani Aleksandrze Myszkę za to, że w dosyć trudnych warunkach rozpoczynała pracę jako szef Specjalnego Ośrodka dla Ofiar Przemocy, ale również w sytuacji takiej wyjątkowej, gdzie dłuższa nieobecność związana z chorobą spowodowała, że pani dyrektor PCPR jest nieobecna, podjęła się pani pełnienia obowiązków również w tej placówce. Natomiast razem oceniamy taki stan permanentny trwać dłużej nie może bo będzie się to działo ze szkodą dla jednej czy drugiej placówki. To i tak wymaga dużego wysiłku organizacyjnego, żeby dużo rzeczy pogodzić. Jestem też pod wrażeniem właśnie dobrej organizacji i rzetelnej pracy pani Aleksandry Myszkę za co w obecności Wysokiej Rady dziękuję.

p. Tadeusz Zaborowski - Wicestarosta Tucholski

Chciałbym tylko jedno zdanie powiedzieć, że ze spotkania z wójtami i burmistrzem wynika wniosek odnośnie informacji na temat WTZ-ów taka informacja została przekazana do wójtów i burmistrza.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia diagnozy Środowiskowej Problemów Społecznych, Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych, Programu Wyrównywania Szans Osobom Niepełnosprawnym, Zintegrowanego Systemu Pomocy Rodzinie i Dziecku na lata 2008-2014, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących.

Uchwała Nr XIII/112/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości jednego punktu w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na swoim posiedzeniu w dniu 22 stycznia pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej na posiedzeniu w dniu 21 stycznia br. pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości jednego punktu w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 23 stycznia 2008 roku pozytywnie zaopiniowała cytowaną uchwałę.

p. Małgorzata Oller - radna

Czy w tym wykazie jednostek jest Zespół Szkół Leśnych? Odnośnie zasad prowadzenia stołówki tam wprowadzamy tę szkołę, czy tutaj też nie było by warto jej wprowadzić. Jak to zarząd widzi?

p. Tomasz Sobiecki - radca prawny

To jest taka sytuacja, że faktem jest nie ma tu zespołu szkół dlatego, jeżeli wynagrodzenia będą wypłacane to wypłacane będą według dotychczasowych zasad. Natomiast jeżeli uzdrowimy tę sytuację, to uchwała będzie tak samo zresztą jak ta z mocą od 1 stycznia. Także nie będzie tu żadnych minusów. Natomiast dopóki nie wyjaśnimy tej sytuacji ostatecznie, nie chcemy tworzyć jakiś zbędnych dokumentów jeśli chodzi o stołówki tam jest sprawa tego typu tego nie da się cofnąć. Stołówka wydaje na co dzień i prawdopodobnie będziemy próbowali przekonać Panią Minister żeby ta data „powrotu” do powiatu była najpóźniej 25 stycznia bo musimy tą sprawę jakoś załatwić. Dlatego trochę ryzykujemy z tą stołówką. Ale tutaj jesteśmy pod murem, jeżeli nie utworzymy w kolejnej uchwale tego rachunku niezbędnego dla funkcjonowania stołówki to tak na dobrą sprawę nic nie możemy zrobić, bo na płace możemy prosić RIO, żeby w stanie wyższej konieczności pozwoliło płacić ludziom to na bieżące funkcjonowanie nie. Dlatego jeżeli Ministerstwo robi metodą faktów dokonanych to spróbujmy dogadać się z taką datą dzisiejszej sesji, żeby normalnie środki przekazać żeby funkcjonowało. Niezwłocznie gdy podpiszemy dokument, natychmiast przygotujemy uchwałę, która będzie identyczna dopisze się tylko, wszystkie jednostki będą jednolite 1000 zł, 6 zł podwyższy wyrównania od 1 stycznia.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia i wartości jednego punktu w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących. Uchwała Nr XIII/113/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie zasad korzystania ze stołówki szkolnej w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi, w Zespole Szkół Leśnych w Tucholi oraz

w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tucholi, w tym wysokości opłat za posiłki, głos zabrali:

p. Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 22 stycznia pozytywnie zaopiniowała projekt tej uchwały, ale z taką właśnie świadomością i wiedzą jak pan radca tu przedstawił w części tej uchwały wypowiadamy się co do jednostki nie do końca będącej w naszej gestii.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji również pozytywnie opiniuje projekt tej uchwały. Myśmy na Komisji mieli wątpliwości odnośnie różnic w wysokościach płatności w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Nie ma pani Sylwii Sobczak tam była prośba do niej aby wyjaśniła między innymi wysokość stawki w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Pani Sylwia rozmawiała tam jest stawka niższa ze względu na to, że stołówka ta korzysta z pomocy miejskich i gminnych ośrodków pomocy społecznej i te kwoty, które tam oni otrzymują warunkują jakby wysokość tej odpłatności. Tam praktycznie wszystkie dzieci otrzymują nieodpłatnie posiłki, tylko u kilkoro wynosi ta odpłatność, a poza tym bardzo w znaczącym stopniu szkoła otrzymuje z Chojnickiego Banku Żywności. Także pomimo tej niskiej kwoty, która jest ustalona jakby zgodnie z przepisami jest to tak zwany wsad do kotła mogło by to oznaczać, że w tej stołówce jest on niższy ale te dzieci mają tak samo zabezpieczone potrzeby jak w innych stołówkach.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska również pozytywnie opiniuje projekt cytowanej uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zasad korzystania ze stołówki szkolnej w Zespole Szkół Licealnych i Technicznych w Tucholi, w Zespole Szkół Leśnych w Tucholi oraz w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tucholi, w tym wysokości opłat za posiłki, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących.

Uchwała Nr XIII/114/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

O godzinie 12⁰⁰ minutą ciszy oddano hołd osobom, które zginęły w Mirosławcu.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerw. Po przerwie.

Ad. 15.

W sprawie przyjęcia stanowiska w sprawie Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi głos zabrali:

p. Małgorzata Oller - radna

Odczytała projekt stanowiska: My, Radni Rady Powiatu Tucholskiego, wyrażamy swoje zaniepokojenie sytuacją, w jakiej znalazł się od 1 stycznia 2008 roku Zespół Szkół Leśnych w Tucholi. W dniu 16 lipca 2007 roku zostało podpisane porozumienie między Ministrem Środowiska a Powiatem Tucholskim, na podstawie którego od 1 stycznia 2008 roku organem prowadzącym szkołę leśną w Tucholi stał się Minister Środowiska. Minister stał się także dysponentem środków finansowych przeznaczonych na prowadzenie tej szkoły w 2008 roku. W wyniku podniesienia w ostatnich dniach

miesiąca grudnia 2007 roku przez Ministra Środowiska nietypowej sytuacji prawnej, związanej z funkcjonowaniem na terenie Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi innych podmiotów prowadzących działalność edukacyjną. Pan Minister pismem z dnia 11 stycznia 2008 roku poinformował Starostę Tucholskiego, iż Powiat Tucholski nadal jest organem prowadzącym szkołę leśną w Tucholi. Jednocześnie, z dniem 1 stycznia 2008 roku, Minister przejął prowadzenie dziesięciu szkół leśnych z terenu całej Polski, a szkoła leśna w Tucholi jest jedyną, która pomimo wykonania wielu działań przygotowawczych, w tym gronie się nie znalazła. W zaistniałej sytuacji, mając na uwadze dorobek szkoły, jej renomę i prestiż w skali całego kraju oraz dobro pracowników, jak również uczniów, My, Radni Powiatu Tucholskiego, prosimy o natychmiastową pomoc w doprowadzeniu do przejęcia szkoły leśnej przez Ministra Środowiska z dniem 1 stycznia 2009 roku. Jak najszybsze uregulowanie wszystkich spraw związanych z prowadzeniem Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi przez Ministra Środowiska ma znaczący wpływ na bieżące funkcjonowanie, jak również na dalsze losy tej placówki.

p. Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

Może to nie jest istotne, ale w poprzednim stanowisku mieliśmy takie stwierdzenie, w każdym razie dobrze ono brzmiało, a mianowicie, że to jednak pan Minister jednostronnie wypowiedział nam to porozumienie nie podając przekonujących argumentów.

p. Wojciech Kociński - radny

Wyszliśmy z założenia, żeby w tym nowym stanowisku nie wprowadzać takich niepotrzebnych zaczepek, czy spychania kto jest winny, kto nie winny. Ale tak jak w rozmowie z nauczycielami tej szkoły to po prostu już przejść do meritum, a nie do spychania kto jest winny a kto niewinny. Chcieliśmy uniknąć tego rodzaju sytuacji.

p. Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

To nie jest to co ja proponowałem i mówiłem. Nie jest próba szukania winnych tylko to jest stwierdzenie faktu, bo rzeczywiście takie coś miało miejsce. Natomiast nie oceniam tutaj winy, ja się absolutnie zgadzam, że nie o to chodzi. Ale dobrze jeżeli uważacie, że to jest zbędne w porządku wycofuje tutaj swoją propozycję. Nie mamy o czym mówić.

p. Wojciech Kociński – radny

Tylko chciałem powiedzieć, że pan Minister może mieć zgoła odmienne zdanie i twierdzić w drugą stronę. I żeby tego uniknąć, żeby już to zamknąć ten problem raz na zawsze jest stanowisko takie jakie jest. Po prostu jak koleżanka powiedziała przechodzimy do meritum sprawy.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie stanowisko Rady Powiatu w sprawie Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 rok głos zabrali:

p. Krystyna Siniło - Skarbnik Powiatu

Uchwała zmieniająca budżet zawiera po stronie dochodów przyznanie stypendium marszałka dla uczniów szkół średnich w kwocie 9 000 zł, ponadto dokonuje się przeniesienia z wydatków bieżących w starostwie na inwestycje na zabezpieczenie w

leasingu zakupionego samochodu w roku 2007. przeniesienie pomiędzy paragrafami zawiera uzupełnienie paragrafów, które nie były utworzone na etapie planowania. Dokonuje się również przeniesienia pomiędzy działami 801 i 854 na zabezpieczenie wypłat wynagrodzeń w internacie dla Zespołu Szkół Leśnych. Załącznik, który jest zawarty w uchwale budżetowej zawiera również powołanie rachunku dochodów własnych Zespołu Szkół Leśnych w celu umożliwienia prawidłowego funkcjonowania internatu i stołówki.

Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

Komisja Finansów i Gospodarki na posiedzeniu w dniu 22 stycznia pozytywnie zaopiniowała projekt omawianej uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji pozytywnie opiniuje przedstawiony projekt uchwały w sprawie zmian budżetu.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2008 rok, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy braku głosów wstrzymujących.

Uchwała Nr XIII/115/2008 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Udzielono następujących odpowiedzi na zapytania i interpelacje:

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Zanim oddam głos panu Staroście, pani radna Kabat zadała mi pytanie ile jest klubów. Otóż w następnym punkcie poinformuję, że wpłynęło pismo, informacja o zawiązaniu następnego klubu. Państwo prawnicy stwierdzą czy jest wszystko w porządku. Jeżeli wszystko jest w porządku to znaczy, że będą trzy kluby. A na razie są dwa, ale jeżeli jest wszystko w porządku ze strony prawnej, jeżeli regulamin następnego klubu nie jest sprzeczny ze statutem i jakieś inne okoliczności, to państwo prawnicy mi odpowiedzą i będzie to trzy. Następnie pytała pani o wiceprzewodniczącego rady, korespondencja już trwa nie tygodnie, lecz miesiące między mną a klubem „Porozumienie Powiatowe”. Niestety nieskutecznie. Członkowie tego klubu nie wyrażają woli kandydowania. Jeżeli nie wypowiedziałem się dobrze to proszę mnie sprostować. Korespondencja ta tak ją odbieram.

p. Dorota Gromowska - radna

Mam taką prośbę odnośnie interpelacji pani Kabat, ponieważ na dzisiejszą sesję przyniosłam całą korespondencję z panem Przewodniczącym, jeżeli jest to pana przewodniczącego odpowiedź. Nie chciałabym, żebyśmy to rozstrzygali tutaj na sesji. Mam taką prośbę, którą wyraziłam do pana przewodniczącego klubu „Razem dla powiatu” pana Wojciecha Kroplewskiego, żebyśmy się wspólnie spotkali na takim posiedzeniu zamkniętym i wraz z panem przewodniczącym wyjaśnili wszystkie szczegóły tej sprawy jeżeli pan pozwoli. Bo nie rozumiem do czego to dzisiaj zmierza. Bo wie pani określenie pana Przewodniczącego jednym zdaniem, że korespondencja trwa bardzo długo jest trochę niesłuszne. Trzeba poznać, myślę parę szczegółów tego wątku i wrócić do pierwszej sesji. Chciałabym to zrobić na spotkaniu zamkniętym. Bo nie zgadzam się ze zdaniem pana Przewodniczącego i nie chcę tego czynić publicznie na sesji. Mój wniosek żebyśmy się spotkali z panem Przewodniczącym i bardzo bym chciała żeby uczestniczył w tym spotkaniu pan Wojciech Kroplewski.

p. Stanisław Langowski - Przewodniczący Rady

Nie widzę żadnych przeszkód, żeby takie spotkanie mogło się odbyć. Natomiast pani radna zadała pytanie i można się z tym zgodzić lub nie.

p. Aleksandra Kabat – radna

Pytałam o funkcję wiceprzewodniczącego, bo jest to istotne w działalności Rady. Natomiast jeżeli chodzi o jakieś inne spotkania tutaj, jeżeli ktoś mnie zaprosi to chętnie będę uczestniczyła.

p. Stanisław Langowski - Przewodniczący Rady

Pan Michał Mróz do mnie się zwracał o uzasadnienie na piśmie i odpowiedź otrzyma. I pan Wojciech Kociński w sprawie głosowania budżetowego też na piśmie pan Kociński otrzyma.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Uskok Wełpin - Cekcyn na zakręcie przekażę do Zarządu Dróg Powiatowych. Ale z tego co pamiętam to faktycznie jest to miejsce niebezpieczne. Pan radny Myszkowski zwracał uwagę na brak możliwości uzyskania pomocy w nagłych stanach stomatologicznych, to prawda jest to problem w powiecie. Zobaczmy jak będziemy mogli sobie poradzić z tym problemem. Nawet prywatnie taką pomoc trudno jest uzyskać. Zobaczmy jak będzie temu można zaradzić. Jeżeli chodzi o rzeźbę z pleneru w 2006 roku dokładnie sprawą się nie zajmowałem, ale w mojej świadomości jest umowa między nami a burmistrzem, że dwie duże rzeźby, które pozostały z tego pleneru mają być ulokowane w tym parku miejskim, który w tej chwili jest tworzony. Też odpowiednio zabezpieczone na jakimś postumencie, aby nie zostały uszkodzone lub ukradzione. Wiem, że takie miejsce tworzone jest za obiektem na placu Zamkowym. Także tam miały być usytuowane, ale też dokładnie sprawdzę, czy o to chodzi. Na piśmie odpowiemy na temat przebudowy ulic w Gminie Cekcynie to jest interpelacja pani radnej Gromowskiej, myślę, że na piśmie bo taka prośba była. Natomiast jeśli chodzi o sygnowanie pism kierowanych poprzez jednostki do sołectw poproszę tu pana Sekretarza. Nie widzę tu przeszkód natomiast jeśli byłyby organizacyjne przeszkody.

p. Marek Wolski - Sekretarz Powiatu

Odpowiadając na interpelację pani radnej, przygotujemy pismo do kierowników jednostek powiatu, gdzie wszystkie ich działania mające na celu zaspokojenie potrzeb mieszkańców, także ta informacja trafi do pani radnej jako, że taką wolę wyraziła. Są różne rozwiązania, dam inny przykład z działalności urzędu. Tylko jeden z wójtów zażyczył sobie, żeby wszystkie informacje o zbiórkach mu przysyłać, pozostali sobie nie życzyli w związku z tym pan wójt Skąlecki tylko dostaje. Jeżeli będzie wola innych radnych to dostanie, nie każdy może mieć taką potrzebę.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Tutaj musimy być konsekwentni, jeżeli któryś z Państwa życzy sobie takiej korespondencji to myślę nie ma tutaj jakiś przeciwwskazań. Natomiast też do przedstawicieli samorządu gminnego, prosilibyśmy aby informować bo tutaj na przykład pani Gromowska jest również sekretarzem gminy przekazywanie informacji na temat odbywających się zebrań wiejskich. Dlatego, że w takich spotkaniach też uczestniczymy. Nie wszystkie gminy tak robią. W każdym razie też korzystamy z tych zaproszeń.

p. Wojciech Kociński - radny

Nie wiem czy takie deklaracje mają paść teraz czy po sesji. Mogę powiedzieć, że ja wyrażam taką wolę.

p. Tomasz Sobiecki – radca prawny

Chodzi o porządkową sprawę, jeśli chodzi o jakiś uskok na drodze, która jest w konkretnej gminie, to nie ma sensu, żeby wszystkich radnych informować o takich sprawach.

p. Dorota Gromowska – radna

Chodzi o ważne rzeczy, inwestycje.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym powiedzieć, żeby na przyszłą sesję łatwiej będzie jak będzie inne nagłośnienie.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Dziękuję za uwagę jestem zgodny z panem w 100%.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Na piśmie zostanie udzielona odpowiedź panu radnemu Kocińskiemu na temat kalkulacji związanej z budową boiska wielofunkcyjnego przy ZSO.

Ad. 18.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Chciałbym w tym punkcie poinformować Państwa o tym, że wpłynęło do mnie pismo treści: "mając na uwadze dramatyczny stan szkoły, w trosce o jej dobro, byt i istnienie, przedstawiamy aktualne stanowisko środowisk Zespołu Szkół Leśnych w Tucholi. Państwo materiały wszystkie otrzymali. Jest tam stanowisko rady pedagogicznej, stanowisko samorządu szkolnego, stanowisko rady rodziców, stanowisko związków zawodowych i jeszcze jest pismo do Rady z Zagnańska związku zawodowego nauczycieli średnich szkół leśnych w Polsce. Wszyscy Państwo takie pismo otrzymali. Ksera tych informacji. Następnie chciałem odczytać zaproszenie. Kontynuując sportowe tradycje Powiatu Tucholskiego i Starostwa Powiatowego w Tucholi zapraszam Panie i Panów Radnych, Pracowniczkę i Pracowników Starostwa do udziału w zawodach sportowych, które odbędą się w dniu 27 stycznia 2008r. w sali sportowej Zespołu Szkół w Lubiewie. Program obejmuje dyscypliny sportowe rozgrywane w Mistrzostwach Polski Radnych i Urzędników Samorządowych rozgrywanych w Gorlicach, w których z powodzeniem startował nasz kolega, radny pan Andrzej Myszkowski. Impreza ma za zadanie wyłonienie naszej reprezentacji na tą imprezę. Początek zawodów godz. 10:30. Program zawodów podpisał pan Sekretarz Marek Wolski. Zainteresowanych kieruję do pana Sekretarza. Następne pismo pozwoliłem sobie skserować, które otrzymaliśmy pan Starosta i Rada Powiatu od pana Senatora Jana Rulewskiego. Państwo przeczytali to pismo i dość trudna jest tu formuła podjęcia tego tematu, ponieważ Rada powinna te osoby wydelegować, zaproponować. My sesji nie mamy, dopiero 20 marca. Pan Senator prosi o odpowiedź do 15 lutego. Mam taką propozycję, jeżeli będzie ona zaakceptowana przez Państwa radnych, to będzie można w jakiś sposób to zrealizować. Do przewodniczącej Komisji Edukacji pani Małgorzaty Oller, Państwo radni w przeciągu tygodnia takie kandydatury zgłaszali, a my byśmy upoważnili tu Komisję Edukacji, żeby zebrała się i w imieniu rady te osoby wytypowała. To jest taki półśrodek, ale jeśli ma ktoś inną propozycję to proszę. Czy ktoś z Państwa inaczej chciałby ten problem tutaj wypełnić. Zwracam się w takim razie

do Państwa o wyrażenie opinii czy taką formę możemy przyjąć. Zgłaszamy nasze propozycje do przewodniczącej Komisji do 2 lutego, potem pani przewodnicząca zebrałaby komisję i w imieniu Rady ewentualnie wytypowała. Czy tak możemy sprawę załatwić.

14 głosami za, przy 1 wstrzymujący Rada wyraziła zgodę na taki tok postępowania. Następnie chciałbym Państwa poinformować, o czym wspominałem, że wpłynęło do mnie pismo o następującej treści. Niniejszym informujemy, że na podstawie § 59 Statutu Powiatu Tucholskiego, zgłaszamy powstanie klubu radnych pod nazwą Klub Radnych Platformy Obywatelskiej. W skład wchodzi następujący radni: Krzysztof Łukaszewicz – przewodniczący, Michał Mróz, Andrzej Pruszek, Wojciech Kociński. Z poważaniem jest podpis Krzysztof Łukaszewicz. W załączniku regulamin klubu radnych PO. Informuję pana Krzysztofa Łukaszewicza, że te dwa pisma to znaczy pismo informujące oraz regulamin prześlę do radców prawnych, aby stwierdzić, czy jest to zgodne, czy nie zgodne ze Statutem Powiatu. Prosiłbym jeszcze pana Łukaszewicza o podpis pod regulaminem. W tej materii były pytania. Chciałem zapytać się pani przewodniczącej klubu radnych Porozumienie Powiatowe, czy ja dobrze rozumiem, że Klub Porozumienia Powiatowego pozostał tylko, że w okrojonym składzie.

p. Dorota Gromowska – radna

Na moje ręce wpłynęły cztery rezygnacje osób, ale wszystko jest bez zmian, mój klub jest klubem i zawarliśmy taką pisemną umowę koalicyjną z klubem Platformy Obywatelskiej.

p. Andrzej Myszkowski – radny

Miałbym taką prośbę do pana Starosty w związku z zaproszeniem w zawodach sportowych 27 stycznia, by te zawody przełożyć na 10 luty, ponieważ wypada to na taki okres ferii. Wiele osób zgłaszało mi, że nie będzie mogło wziąć udziału w turnieju. Już wcześniej rozmawiałem z panem Sekretarzem, ta sala aktualna byłaby 10 lutego. Jeżeli by była tu ta moja prośba spełniona to chciałbym wszystkich radnych prosić o liczny udział w zawodach. Poinformowania też pracowników samorządu powiatowego, aby również się zgłosili na zawody.

p. Marek Wolski - Sekretarz Powiatu

Przygotowanie do tego spotkania jest tak dalece posunięte, że nie odwołujemy go, ale traktujemy go jako ten dzień, gdzie każdy może przyjść przymierzyć się do tych dyscyplin, które w formie rozegrany tak jak wnioskuje pan Myszkowski 10. Tu nie ma problemu. Dlatego każdy z Państwa kto dysponuje czasem może przybyć do Lubiewa, sprzęt ten, o którym mowa będzie do dyspozycji, można będzie sobie postrzelać, pograć. Także każdy się przymierzy i zorientuje się jak czuje się w danej dyscyplinie i na tej podstawie, myślę, że zachęci się, aby także 10 lutego także wziąć udział w naszym spotkaniu.

p. Danuta Tyda – radna

Mam jeszcze jedną serdeczną prośbę, na moim terenie gminy Kęsowo mieszka dziewczynka z nowotworem. To jest sprawa bardzo bolesna dla rodziny. Jeżeli mogłabym prosić o jakieś wsparcie finansowe od Państwa to po sesji poczekam na odpowiedź. Choroba postępuje, więc chyba nie ma tam żadnej nadziei. Dziewczynka jeździ na chemię i potrzebne są niestety pieniądze. Kwestują mieszkańcy.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Myślę, że ta sprawa znajdzie zrozumienie u Państwa radnych.

p. Wojciech Kociński – radny

Mam taką uwagę, bo podczas dyskusji o technikum leśnym bardzo nieprzyjemna sytuacja się zdarzyła. Moja koleżanka wstała, żeby wyrazić swój szacunek dla gości przybyłych. A tutaj pan Grugel powiedział coś takiego, że może jeszcze wejdzie na krzesło. Rada Powiatu nie jest dobrym miejscem do tego rodzaju przytyczek. My możemy się lubić albo nie lubić, ale szanować się powinniśmy.

Zbigniew Grugel - Wiceprzewodniczący Rady

Widzi pan panie radny to co w gronie przyjaciół uchodziłoby może za niezbyt trafiony żart, tu w gronie nie przyjaciół, to uchodzi panu za obrazę. Nie to było moim celem i jeżeli wywołałem tym swoim stwierdzeniem takie zażenowanie to bardzo przepraszam. Ale chciałbym też powiedzieć, że w dość niekonwencjonalny sposób pani radna się zachowuje i być może to wywołuje takie moje wypowiedzi.

p. Dorota Gromowska – radna

Chciałam tylko powiedzieć, że nie zachowuję się w żaden niekonwencjonalny sposób. Zawsze moim powstaniem wyrażam pewien szacunek, lepiej mi się mówi do osób i nie wiem czy to można nazwać niekonwencjonalnym zachowaniem. Natomiast do pana panie radny, ponieważ tego nie słyszałam, mam wielki żal. I dziękuję Wojtku za tę uwagę.

p. Wojciech Kociński – radny

Panie radny, nie wiem co jest niekonwencjonalnego w wyrażeniu szacunku dla gości przy powstaniu przemawiając do nich. Ma pan swoje jakieś tam poglądy. Poglądy trzeba szanować, niekoniecznie się z nimi zgadzać. Ale, że zwraca się pan w taki sposób do radnej, a przede wszystkim do kobiety, to jest żenujące dla mnie. I nie chce mi się nawet o tym rozmawiać.

p. Antonii Lewandowski – radny

To ja też chciałbym wyjaśnić sprawę, gdzie pani radna Gromowska udzielała informacji redaktorce i w ostatnim sformułowaniu tam było napisane, że za budżetem, tak można wnioskować, głosowały osoby, które chcą okraść dzieci niepełnosprawne. Tak jest końcowa wypowiedź, ja nie wiem kto to podał, czy to pani redaktor sobie po prostu wypowiedziała, ale tam jest wyraźnie napisane. Nie głosowałam za budżetem dlatego, że została odcięta dotacja na dzieci specjalnej troski 40 % i później jest że żerują na dzieciach. Nie wolno żerować na tych dzieciach obcinając dotację. Takie jest sformułowanie w gazecie. Powiedziałem wyraźnie można sobie przeczytać. Jest tam wyraźnie napisane na końcu, że żerujemy na tych dzieciach. To jest przyjęte tak, że te osoby, które głosowały za tym budżetem to są za tym, żeby żerować na tych dzieciach. Przepraszam tam jest żerowanie.

p. Wojciech Kociński – radny

Raz, że pan się pomylił to jedno, inna sprawa. Dwa można przeczytać ten artykuł, a potem się na jego temat wypowiedzieć. Trzecia sprawa, co to ma wspólnego z tymi dwoma rzeczami. Tu jest obraza a tu co? Myślę, że moja koleżanka będzie chciała bardzo panu odpowiedzieć.

p. Dorota Gromowska – radna

Wie pan co, panie przewodniczący uważam, że trzeba tutaj i to panu zarzucam, że pan tak prowadzi te obrady. Takie są tutaj sytuacje. Panu to zarzucam i nie pozwolę sobie, by nazywać jakieś moje zachowania niekonwencjonalnymi. Proszę Państwa, jeżeli Państwo myślicie, że takimi uwagami mnie zmienicie to niestety nie da się tego tak załatwić. Ja jestem Dorota Gromowska i wszystko cokolwiek robię, robię z szacunku

dla wyborców, dla mieszkańców i dla jakiegokolwiek grupy dla której robię. I zawsze wypowiadam się i moje wypowiedzi podpisuję. Chcę przeczytać artykuł jaki się znalazł w Gazecie Pomorskiej. Budżet powiatu tucholskiego budzi emocje po jego uchwaleniu. „Zapytaliśmy radną jak głosowała. Byłam przeciwna budżetowi powiatu bo nie znalazłam zapisu dotyczących budowy odwodnienia i chodników, czy przebudowy ulicy Dworcowej w Cekcynie, a ponadto uważam, że na chodniki przeznaczono żenująco mało pieniędzy: mówi Gromowska. A poza tym aż o 40% zmniejszono dotację, tutaj powiedziałam subwencję, szkole specjalnej co uznałam za skandal bo takim dzieciom należy się od życia więcej i nie należy im żałować pieniędzy. Zapraszam na dyżur chętnie podyskutuję o tym z zainteresowanymi”. Chcę teraz dokończyć, bo co będziemy teraz nade mną dyskutować. Przeliczyłam sobie, chętnie udostępnię metryczkę subwencji oświatowej, popracowałam nad tym, ponieważ spodziewałam się dzisiaj takiego pytania. Już wcześniej pan radny nie ma odwagi mnie zapytać osobiście. Według konkretnej liczby uczniów, nie będę tu wszystkich cytować, śmiem twierdzić, że uczniowie tej szkoły, mogłam się nie wiem pomylić choć nie znacznie, ponieważ nie mam wszystkich prawidłowych danych. Wypracowują subwencję w wysokości 6 898 532 zł. na przykład w budżecie przeznaczono dla tej szkoły 3 333 952 zł. A więc z moich wyliczeń wynika, że kwotę 3 564 580 zł przeznaczono na inne zadania oświatowe, co stanowi 51,67 %. Oczywiście Rada Powiatu może robić właściwie różne ruchy natomiast mnie to zabolowało, jak zostałam zaatakowana w gazecie co było nie prawdą postanowiłam wypowiedzieć takie zdanie co wynikała z moich przeliczeń. I nie rozumiem dzisiejszej aluzji to co powiedział mój kolega Wojciech do pana radnego Grugela. To wszystko co chcę powiedzieć jeżeli mają być na mnie inne jakieś ataki, ja mogę wyliczyć to Państwu na tablicy, jeżeli Państwo przyniesiecie i pewnych symulacji ekonomicznych dokonać, tylko nie bardzo wiem czemu to dzisiaj ma służyć.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Jeszcze raz pani zarzuca, że to wszystko moja wina, ale ja naprawdę proszę o dyscyplinę. Nie wiem jak już mam dyscyplinować.

p. Małgorzata Oller – radna

Doroto, jesteśmy w końcu po imieniu, źle się stało, że akurat tego typu wypowiedź się znalazła w gazecie. My samorządowcy, radni którejś już kadencji wiemy o co w tym chodzi. Pani Skarbnik chciała zapewne powiedzieć, że subwencja jest jedna dla powiatu, a zadaniem powiatu jest prowadzenie iluś jednostek organizacyjnych. Pamiętam z poprzedniej kadencji również tą szkołę, ona zawsze mi była bliska sercu. Często spotykałam się z dyrektorem i dziećmi. Naliczenie subwencji tak jak to zrobiłaś, było niższe niż środki, które były kierowane do tej szkoły. Tak było przez ileś lat. I nie można w ten sposób mówić, że naliczenie jest takie, bo jest jeden powiat, jedno zadanie prowadzenia tych jednostek edukacyjnych. Poza tym rozmawiałam z panem dyrektorem Okrzyńskim o tej wzmiance w prasie. Pan dyrektor Okrzyński, zresztą co było wcześniej i tak wiadomo ma w pełni zabezpieczone potrzeby w zakresie prowadzenia swojej placówki. Co zgłosił do realizacji, co on by widział ? To jest budowa ogrodzenia i nawierzchni z polbruku. Ale zdajemy sobie przecież sprawę, jako radni, że na przykład uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Technicznych odbywali do tej pory ćwiczenia w-f naprawdę w takich mizernych warunkach. Naprawdę w mizernych. A naliczenie, o ile mnie pamięć nie myli subwencji na tę jednostkę, było zawsze wyższe niż oni otrzymywali środków. I owszem była mowa, jak myśmy

dyskutowali o tym paragrafie tyle trzeba tej szkole, tyle. To nigdy na takim forum publicznym, że o ja mam tyle subwencji i jej nie otrzymałem. Po prostu powiat musi realizować swoje zadania i dzieli to co ma.

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Chciałabym tylko uzupełnić, że Zespół Szkół Specjalnych w ubiegłym roku, jak państwo pamiętają, otrzymał 264 000 z Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych. A w tym roku jego budżet jest właśnie o te 264 000 większy bo ma 100,01% budżetu na rok 2008. Dlatego dyrektor był bardzo zadowolony ze środków jakie otrzymał i nie miał żadnych zastrzeżeń do wysokości przyznanego mu budżetu.

p. Dorota Gromowska – radna

Nie rozumiem po co Państwo mnie przekonujecie, jestem radną, analizuję pewne dokumenty, i mam prawo do pewnych stwierdzeń. Skoro się mnie atakują to mówię dlaczego. Państwo nigdy nie robicie tego na forum. W takim układzie proszę aby pan Naczelnik wydziału przedstawił wszystkie wyliczenia dotyczące rozdzielenia subwencji dla poszczególnych placówek oświatowych.

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Nie jest w stanie na dzień dzisiejszy bo nie wpłynęła metryczka subwencji oświatowej.

p. Dorota Gromowska – radna

To ja to Państwu zrobię.

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Według starej?

p. Dorota Gromowska – radna

Pani Skarbnik wie, że one się nie wiele różnią.

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Różnią się, ilością wychowanków, wszystko się różni. Uczniowie w szkole specjalnej mają różne schorzenia, czy mają sprzężenia, czy nie mają sprzężenia, są zupełnie inne wagi i dlatego ilość uczniów odchodzi, a ile przychodzi. Dlatego nie jest pani w stanie według wagi, która będzie przyjęta w subwencji na rok 2008 wyliczyć wielkości szkole specjalnej.

p. Tadeusz Zaborowski - Wicestarosta Tucholski

Nie wiem czy myśmy w tym momencie nie zaszli w ślepy zaułek. Dlatego, że ta dyskusja niczego już nie dowodzi. Dowodzi tylko naszej lekkomyślności, bo tak można to chyba określić. Zdaję sobie sprawę, że różne mogą być informacje w mediach, ale jako radni też również powinniśmy się wypowiadać precyzyjnie. Jeżeli chodzi o te nieszczęśliwe subwencje dla szkół. Proszę Państwa nie chcę nikogo przekonywać, że pewne rzeczy podaje się na koniec czerwca, weryfikuje się to w listopadzie. I praktycznie w roku bieżącym w jaki sposób odpowiadają tamtym wyliczeniom. Natomiast my jako radni, to co było już nie raz podkreślone, mamy do wykonania określone zadanie. I jeżeli w pierwszej kadencji Rady 1999-2002 subwencję z dróg przekazywaliśmy na szkoły bo był za mało pieniędzy naliczonych. Po prostu takie były decyzje. Realizowaliśmy najistotniejsze zadania. I dzisiaj skupmy się również na tym żeby te pieniądze, które mamy, czy one są małe czy duże, to nie ma znaczenia, ale dzielimy je tak żeby po prostu społeczeństwo było z tego zadowolone. I jeżeli ja też mam różne uwagi, powiedzmy prywatne, do budżetu takie czy inne, ale, proszę Państwa, były przygotowane materiały, były komisje, mogliśmy dyskutować, rozmawialiśmy i tak dalej. Przychodzi budżet, uchwała. Pomijam kto głośuje za, kto

przeciw, to nie ma większego znaczenia. Ale po prostu jest przyjęte i realizujemy to. I naszym zadaniem jako radnych powinno być w tym momencie, bez różnicy czy ja się zgadzałem czy też nie. Ale priorytety główne kierunki, zadania, po prostu jako radni w tym momencie nawet i publicznie bronić. Zdaję sobie sprawę możemy mieć różny pogląd, różne spojrzenie i tak dalej. Ale w wielu przypadkach jesteśmy przeciwni wielu rzeczom i tak dalej. Później i tak korzystamy. Czy nasze dzieci korzystają w takim czy innych formach, z tych rzeczy korzystamy. Bo tutaj jest to przygotowane, zrobione, po prostu realizowane zadania dla tego społeczeństwa. I na tym chciałbym to zamknąć.

p. Stanisław Łangowski - Przewodniczący Rady

Pozwolę nie zabierać głosu w tej materii, pomimo, że za wszystko odpowiadam zdaniem pani radnej Gromowskiej. Pani mnie chyba przecenia. Nie za wszystko.

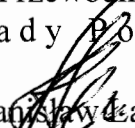
Ad. 19.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XIII sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
Rady Powiatu

Stanisław Łangowski